P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 1-go WRZEŚNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 243

Brunatna parada w Norymberdze

Miasto robi wrażenie obozu warownego.— Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie rewja szturmowców przed Hitlerem.

Korpus dyplomatyczny nie weźmie udziału w uroczystości

Berlin, 31 sierpnia.

Popołudniu rozpoczęły się w Norymberdze obrady poszczególnych grup i organizacyj partji narodowo - socjalistycznej, zebranych na tegorocznym zjeździe.

Przez cały dzień panował w mieście wielki ruch z powodu stałego napływu uczestników. 342 pociągi specjalne, oddane przez kolej do dyspozycji organizacji zjazdu, okazały się niewystarczające.

—

O rozmiarach przygotowań świadczy fakt, że kuchnie polowe wydają na minutę od 1500 do 2000 obiadów.

W związku z częstemi przejazdami kanclerza Hitlera przez ulice miasta, ustanowiono zakaz obrzucania jego samochodu kwiatami wobec niebezpieczeństwa poranienia jadących.

Cała prasa podkreśla zainteresowanie, jakie zjazd wzbudzać ma w prasie francuskiej, angielskiej i włoskiej.

Norymberga przypomina obóz warowny. Ulice przepełnione są brunatnemi koszulami, pod miastem rozbito wielkie obozowiska szturmówek.

Większa część szturmowców już od dłuższego czasu znajduje się w marszach Norymbergi. Marsze te, to zwyczajne manewry szturmowców.

Poruszają się oni w pełnym rynsztunku wojskowym, z oddziałami motocyklowemi, rowerzystów, kuchniami polowemi i trenami. Po drodze brunatna armja odbywa ćwiczenia polowe pod kierunkiem oficerów Reichswehry.

Kulminacyjnym punktem tej manifestacji wojskowej i militarystycznej będzie **wielka parada przed Hitlerem. Przez ulice Norymbergi przemaszeruje 280.000 doskonale uzbrojonych i wyćwiczonych szturmowców, podzielonych na 70 batalјonów. Przemarsz trwać ma według programu 6 godzin.**

Dla uświetnienia zjazdu partji zaproszono do Norymbergji także cały korpus dyplomatyczny. Oficjalne biuro Wolffa donosi, że przyjazd dyplomatów nastąpi jutro.

Specjalny pociąg salonowy, który dyplomatom służyć będzie za stałą kwaterę podczas zjazdu, przywiezie 20 posłów i 11 charges d'affaires państw obcych.

Z prywatnych doniesień jednak wynika, że dyplomatyczny pociąg przybędzie do Norymbergi bez dyplomatów. Poselstwa i ambasady Francji, Anglji, Ameryki, Polski, Hiszpanji, Japonji, Sowietów, Watykanu, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrji, Belgji, Holandji odmówiły wzięcia udziału w uroczystościach brunatnej armji.

Do Norymbergji wyjadą jedynie przedstawiciele Włoch i Turcji.

Niezwykły awans Goeringa.

Z kapitana na... generała piechoty.

Berlin, 31 sierpnia.

Prezydent Rzeszy Hindenburg mianował dziś ministra Reichswehry generała piechoty von Blomberga generałem majorem.

Równocześnie prezydent uznając wybitne zasługi, położone podczas wojny i pokoju przez obecnego ministra lotnictwa, premjera pruskiego kpt. Goeringa nadał mu szarżę generała piechoty z prawem noszenia munduru Reichswehry.

Wraz z tą nominacją ogłoszono długą listę dalszych przesunięć służbowych na stanowiskach wyższych dowódców Reichswehry.

FATALNE WRAŻENIE ZAGRANICĄ.

„Nowy duch" Niemiec zagraża całej Europie.

Paryż, 31 sierpnia.

„Le Temps" zajmuje się w artykule wstępnym manifestacjami w Norymberdze, które są dostatecznem odzwierciadleniem nowego ducha, ożywiającego Niemcy.

Dziennik zwraca uwagę Austrji na usiłowania nowego zamachu w Innsbrucku i pisze, iż usiłowania te wskazują, że pomimo energicznych represyj zwróconych przeciwko hitlerowcom, mimo ścisłego nadzoru, jaki rząd austrjacki roztoczył nad hitlerowcami, ci w dalszym ciągu przejawiają działalność niebezpieczną dla ustalonego porządku oraz dla rządu, który podjął się ciężkiego zadania obrony niezawisłości narodowej przed tymi, którzy pragnęliby poddać Austrję twardej kurateli zjednoczonej Rzeszy.

Działalność narodowych socjalistów w różnych krajach jest bardziej wymowna niż wszystkie przemówienia na temat chęci utrzymania pokoju przez nowe Niemcy.

Paryż, 31 sierpnia.

Omawiając manifestacje w Norymberdze „La Liberte" stwierdza, że Niemcy przekroczyły w uzbrojeniach wszelkie granice, wykreślone przez traktaty, z czego zdaje sobie sprawę nietylko Francja, ale również opinja i rząd W. Brytanji.

Roosevelt proponuje „próbne rozbrojenie"

na okres trzech lat. — Opinja europejska nie jest zachwycona tym pomysłem.

Paryż, 31 sierpnia.

Jak donosi „L'agence Economique et Financiere", **prezydent Roosevelt ma przedstawić państwom europejskim projekt „próbnego rozbrojenia".** Norman Davis ma poprzeć ten projekt specjalnemi pismami prezydenta Stanów Zjednoczonych do premjerów: Daladiera, Macdonalda i Mussoliniego.

Według „Journal des Debats" próbne rozbrojenie obliczone jest na okres trzech lat, przyczem przewidziana jest specjalna kontrola międzynarodowa. Państwa europejskie — zgodnie z planem Macdonalda — miałyby się wyrzec zbrojeń ofensywnych. Kombinacja planu francuskiego z planem Macdonalda — zdaniem pisma — działałaby niewątpliwie jako środek nasenny.

Paryż, 31 sierpnia.

Nawiązując do orędzia Roosevelta wyrażającego nadzieję, że Europa osiągnie na konferencji genewskiej drogę do rozbrojenia i pokoju, „L'Intransingeant" ostrzega przed prowokacjami ze strony rządu Hitlera, które zmuszają Europę do czujności i przedsięwzięcia zawczasu środków obronnych wobec mobilizacji pangermanizmu.

Pismo przypomina wywiad, udzielony mu przez prezydenta Roosevelta, który oświadczył, **że gdyby był francuzem, nie mógłby być spokojny. Wytworzyła się sytuacja — kontynuuje dziennik, w której słowa powyższe możnaby trawestować zmieniając jedynie wyraz „francuz" na „austrjak", „polak" „belg" itp.**

Niemcy niepokoją bowiem wszystkich swych sąsiadów. Prawdą jest, że **Europa pragnie pokoju. Wyjątek stanowi tylko jedno państwo —Niemcy, które prą do wojny i oczekują tylko rozbrojenia innych państw, aby wojnę tę wszcząć.**

PAKT Z ROSJĄ O NIEAGRESJI

zabezpiecza Włochom, w razie wojny, dowóz węgla i benzyny. — Dziś nastąpi w Rzymie podpisanie paktu.

Paryż, 31 sierpnia.

„Ere Nouville" donosi z Rzymu, że dziś ma być tam podpisany pomiędzy rządem włoskim a związkiem sowieckim pakt o nieagresji.

„Le Rempart" w korespondencji własnej z Rzymu podaje szczegóły tego paktu oraz okoliczności, w jakich doszedł do skutku. Szczególnie jasno sprecyzowana jest w pakcie — pisze dziennik — sprawa zachowania neutralności nietylko w dziedzinie politycznej lecz i ekonomicznej. Możliwość stosowania blokady lub embargo jest wykluczona. Włochom chodzi głównie o zapewnienie sobie w razie konfliktu zbrojnego możności zaopatrywania się w naftę, węgiel, drzewo i inne produkty rosyjskie od strony morza Czarnego.

Nowy traktat gwarantuje Rosji, że Włochy zachowają neutralność w razie konfliktu niemiecko - rosyjskiego. — „Le Rempart" przypisuje nawet Mussoliniemu przygotowanie się do odegrania roli medjatora pomiędzy Rosją a Niemcami, które już wyraziły gotowość osiągnięcia porozumienia z Sowietami. Nowomianowany ambasador niemiecki w Moskwie Nadolny jest wielkim orędownikiem tego porozumienia.

Niemieckie plotki o zabiegach polskich w Belgradzie.

Berlin, 31 sierpnia.

Jedna z tutejszych agencyj rozpowszechniła dziś tu plotkę, zupełnie pozbawiona sensu, jakoby rząd polski czynił starania w Jugosławji, celem zawarcia sojuszu wojskowego.

Autorowie tej plotki posuwają się aż do twierdzenia, jakoby rzekome zabiegi tego rodzaju ze strony Polski były podtrzymywane przez Francję i Czechosłowację.

Niepokoje w Turkiestanie

Simla, 31 sierpnia.

Donoszą tu, że w Turkiestanie chińskim rozpoczęły się gwałtowne walki między plemionami kirgizów a ludnością miejscową.

Kirgizi zajęli starą dzielnicę Kaszgaru, wobec czego ludność miejscowa, w obawie rzezi i rabunków, przeniosła się do nowej dzielnicy, która jest dostatecznie ufortyfikowana.

W wyniku dotychczasowych walk jest około 150 zabitych

WIELKIE UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE

ku czci króla Stefana Batorego. — Mowa ministra Nakonieczników-Klukowskiego i Kallaya.

Manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej.

Kraków, 31 sierpnia.

Uroczystości uczczenia 400-letniej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, uświetnione obecnością p. Prezydenta Rzplitej miały charakter bardzo podniosły.

Rano o godz. 8-ej p. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu swej świty oraz podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych Szembeka, szefa protokułu dypl. Romera i jego zastępcy Przeździeckiego, zwiedził w zamku na Wawelu wystawę Sobieskiego oprowadzany przez rektora prof. Szyszko Bogusza, dr. Świerza.

Wśród bicia dzwonu Zygmunta p. Prezydent R. P. wraz z otoczeniem przeszedł z dziedzińca Zamku do katedry. Przy wejściu do katedry oczekiwał Pana Prezydenta metropolita Sapieha wraz z kapitułą. P. Prezydent prowadzony przez ks. metropolitę Sapiehę wszedł do wnętrza Katedry i zajął miejsce z lewej strony ołtarza pod baldachimem.

Ks. prymas odprawił uroczyste nabożeństwo w szatach pontyfikalnych, ofiarowanych przez króla Stefana Batorego Katedrze Wawelskiej. Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonał chór małego seminarjum ks. misjonarzy w Nowej Wsi.

Po mszy św. P. Prezydent R.P. wraz z otoczeniem udał się do grobów królewskich, gdzie złożył wieniec o barwach państwowych na sarkofagu króla Batorego.

Po opuszczeniu przez P. Prezydenta R.P. krypty, udała się do grobów królewskich delegacja Węgier z ministrem de Kallay'em i prymasem węgier ks. kardynałem Seredim.

O godz. 11.15 w sali Zamkowej pod Ptakami P. Prezydent R.P. w obecności ministra Nakonieczników-Klukowskiego wiceministra Szembeka, dyr. protokółu dypl. Romera i jego zastępcy Przeździeckiego, oraz szefa kancelarji cywilnej dr. Hełczyńskiego przyjął na audjencji przedstawiciela rządu węgierskiego ministra Kallay'a i ks. prymasa Serediego.

Po południu goście węgierscy wyjechali do Wieliczki.

Śniadanie i przemówienia

Dziś w południe przedstawiciel rządu p. min. rolnictwa i reform rolnych Nakonieczników - Klukowski podejmował gości węgierskich śniadaniem w salonach starego teatru.

W czasie śniadania minister Nakonieczników-Klukowski wygłosił następujące przemówienie:

— W imieniu rządu mojego, pragnę przedewszystkiem panów powitać w ówczesnej stolicy wspólnego nam monarchy. Dzieje Węgier i Polski kształtowały tę przyjaźń, tworząc silne podwaliny wzajemnej sympatji i braterstwa.

Rzadkie są w historji przykłady, aby dwa sąsiadujące ze sobą narody żyły w tak dobrych stosunkach, jak Polska i Węgry. Na rozwój tych stosunków składają się nietylko momenty historyczno-polityczne, jak epoka Batorego, ale również wzajemne oddziaływanie kulturalne, naukowe gospodarcze i społeczne. Historja obu naszych krajów w wielu okresach spajała się ściśle ze sobą, wykazując zawsze te same dążenia i cele.

Rok obecny, będący 400 historyczną rocznicą urodzin króla Batorego, każe nam przypomnieć położone przez tego monarchę zasługi i jak wszystkie wielkie rocznice każe zastanowić się nad wspólną przeszłością obu krajów, którą — choć mamy wyrytą z pokolenia w pokolenie w pamięci i sercu — zawsze wspólnie rozpamiętywać będziemy. Wielkość polityczna Batorego w Polsce polegała przedewszystkiem na umocnieniu Polski na Wschodzie, gdzie zwycięstwa jego pod Połockiem, Wielkiemi Łukami i Pakowem, przyczyniły się do utrwalenia kultury zachodniej.

Niestety, tylko w krótkości przytoczyć mogę wspólne nasze dzieje, lecz nie miarą historyków, lecz miarą wiążących dwa bratnie kraje uczuć, chciałbym ważyć doniosłość dzisiejszych uroczystości.

W odpowiedzi na przemówienie ministra, imieniem delegacji węgierskiej zabrał głos minister Kallay, wygłaszając następujące przemówienie:

— Przybyliśmy tu, aby wziąć udział w wielkiej uroczystości historycznej. Obecna rocznica przypomina cały szereg bitew, gdzie walczyli ramię przy ramieniu polacy i węgrzy, te dwa narody, które nigdy przeciw sobie nie chwyciły broni. Pragniemy z całego serca utrzymać te węzły przyjaźni na przyszłość, tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym.

Nasze obydwa państwa odaliły się nieco od siebie, lecz niema dzisiaj takich trudności, którychby obecne możliwości ekonomiczne nie mogły usunąć, zwłaszcza, jeżeli obydwa narody natchnione są szczerą wolą wzajemnego wspomagania się i pokonywania wspólnych trudności.

Przemówienie ministra Kallay'a przyjęto gorącemi oklaskami. Delegaci węgierscy manifestowali na cześć p. Prezydenta Rzplitej i marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z okazji uroczystości ku czci Stefana Batorego, wszystkie konsulaty zagraniczne wywiesiły flagi o barwach swych państw.

Konsulat niemiecki wywiesił dwie flagi, jedną o barwach cesarskich, drugą hitlerowską ze swastyką. Wieczorem zamek królewski na Wawelu i katedrę iluminowano reflektorami.

Raut na Wawelu

zaszczycił obecnością Prezydent Rzplitej.

Kraków, 31 sierpnia.

Na zakończenie uroczystości ku czci Stefana Batorego odbył się dziś wieczorem raut w salach królewskich na Zamku wawelskim, wydany przez p. Prezydenta Rzplitej dla gości węgierskich. Raut zgromadził około 1000 osób ze wszystkich sfer miasta Krakowa i okolicy.

W raucie wzięła udział delegacja węgierska i in corpore z p. min. Kallay'em i ks. prymasem Seredym.

O godz. 22.30 przybył na raut Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Prezydent zabawił dłuższy czas na raucie odbywając cercle.

Nowy atak niemiecki na... króla Sobieskiego.

Opinja publiczna w Austrji potępia wybryk wiedeńskiego dziennika.

Wiedeń, 31 sierpnia.

Za przykładem prasy hitlerowskiej w Niemczech zamieszcza dziś organ wielko niemiecki „Wiener Neueste Nachrichten" artykuł, **starający się obniżyć zasługi króla Jana Sobieskiego i wojska polskiego w dziele odsieczy Wiednia.**

Według bałamutnych wywodów dziennika, polacy zjawili się na polu bitwy, wtedy, gdy lewe skrzydło i centrum armji sprzymierzonych zadały już turkom klęskę. **Polacy zostali przez turków odparci i dopiero pomoc konnicy niemieckiej uratowała ich od klęski. Plan kampanji wypracował nie król Jan, lecz arcyksiążę Karol Lotaryński. Turcy nie obawiali się polaków, a uciekali w popłochu przed niemcami.**

Po tych naiwnych wywodach historycznych następuje insynuacja, **że podczas gdy niemcy zachowali karność i dyscyplinę polacy splondrowali obóz turecki.**

Artykuł „Wiener Neueste Nachrichten" wywołał w Wiedniu oburzenie nietylko w kołach polskich ale i austrjackich. Z bardzo poważnej strony austrjackiej otrzymał korespondent PAT zapewnienie, **że wszystkie miarodajne czynniki w Austrji potępiają stanowczo wybryk dziennika, który nie może być żadną miarą uważany za wyraz austrjackiej opinji publicznej.**

„Wiener Allg. Ztg." odpowiada w ostry sposób na artykuł powyższy, nazywając go ordynarnym i zuchwałym.

„Wiener Neueste Nachrichten" — **pisze ten dziennik — zadaje policzek prawdzie historycznej i usiłuje zohydzić obchód wiedeński, wyrządzając przez to głęboką krzywdę Austrji, która jest zaprzyjaźniona z Polską i która powitała radośnie udział Polski w uroczystościach.** Kto zna historję, ten ceni zasługi Sobieskiego.

„Wiener Neueste Nachrichten" — pisze dalej dziennik — zadaje cios z... Austrji i zaprzyjaźnionej z Austrją Polsce. Organ utrzymywany przez narodowych socjalistów pracuje według zgóry ułożonego planu, którego celem jest polityczny i gospodarczy sabotaż Austrji.

SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 31 sierpnia.

Ponowny spadek kursu dolara w lipcu r. b. wywołał w Polsce, podobnie, jak w innych krajach, ucieczkę od waluty amerykańskiej. **Likwidacja lokat dolarowych była szczególnie silna w pierwszej połowie lipca.** Jednak pod koniec miesiąca w związku z poprawą kursu dolara ustała. Spowodowane tem silniejsze fluktuacje wkładów skłaniały instytucje finansowe do utrzymania wysokiego pogotowia kasowego, **co pociągnęło za sobą osłabienie działalności kredytowej banków.** Uruchomienie większych sum lokat dolarowych miało przytem tę dodatnią stronę, że wpłynęło w pierwszym rzędzie ożywczo na stan obrotów na giełdach pieniężnych, a pozatem pobudziło zainteresowanie dla lokat rzeczowych.

Lipiec, jako miesiąc rozpoczęcia żniw przyniósł silniejszy wzrost zapotrzebowania pieniężnego i zwiększenie trudności płatniczych w rolnictwie. Ponieważ zbiory w roku bieżącym opóźniły się, rolnicy wyczerpali swoje środki pieniężne tembardziej, że ceny zbóż wskutek silnej podaży zboża z nowego zbioru, a także pod wpływem tendencji międzynarodowej, doznały w ostatnich tygodniach poważnej zniżki. Również położenie w dziale produktów hodowlanych przedstawiało się w dalszym ciągu mało korzystnie. Sprzęt zbóż odbywał się w dość pomyślnych warunkach atmosferycznych, wyniki zbiorów przedstawiają się naogół korzystnie, w niektórych tylko okręgach klęski żywiołowe wyrządziły znaczniejsze szkody.

Stan wytwórczości przemysłowej utrzymał się na poziomie z czerwca i był wyższy, niż w lipcu r. b. Wzrost wydobycia węgla i wytwórczości hutniczej oparty był głównie o silniejsze natężenie eksportu, w mniejszym stopniu o zwiększenie zbytu w kraju. Przemysł naftowy wkroczył w okres wzmożonej produkcji sezonowej.

Ze względu na mały ruch inwestycyjny stan zatrudnienia przemysłu metalowo - maszynowego nie uległ większym zmianom na lepsze, a niewielka poprawa zbytu zaznaczyła się tylko w nielicznych gałęziach, pracujących głównie dla budownictwa. **Przemysł włókienniczy utrzymał dość wysoki stan zatrudnienia, pracując na sezon zimowy. Poprawa zbytu w ostatnich miesiącach przyczyniła się do zlikwidowania dużej części zapasów towarów.**

Zwiększenie sprzedaży nastąpiło również w niektórych działach przemysłu chemicznego. Eksport drzewa został utrzymany, tak że zbyt materjałów drzewnych w kraju na potrzeby budownictwa był nieco większy. W innych działach przemysłu przetwórczego stan produkcji i obrotów nie wykazał większych zmian, z pewną jednak tendencją wzrostu w gałęziach sezonowych.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym — jak corocznie w okresie wakacyjnym i przedżniwnym — były mało ożywione.

Lekarze będą dziś pracowali,

pod warunkiem, że ustalony będzie termin zawarcia umowy.

(ak) W dniu wczorajszym, w późnych godzinach wieczorowych odbyło się walne zebranie lekarzy, zatrudnionych w Kasie Chorych.

Po dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Wobec oświadczenia dyrektora Kasy Chorych, że podpisanie umowy zbiorowej może nastąpić dopiero w dniu dzisiejszym, po otrzymaniu wysłanego już ekspresem pisma nieobecnego w Łodzi komisarza zarządzającego Kasą Chorych, jako osoby upoważnionej w myśl statutu do zawierania umów. — walne zebranie przyjmując do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej akcji zarządu i stojąc całkowicie na stanowisku uchwały z dnia 30 sierpnia 1933 r. o niemożności pracy w Kasie Chorych bez umowy zbiorowej — upoważnia zarząd do ustalenia terminu wprowadzenia tej uchwały w życie".

Tak więc lekarze narazie przystąpili do pracy z tym jednakże warunkiem, że w razie niepodpisania w dniu dzisiejszym umowy zbiorowej zarząd związku lekarzy ustali termin nieprzystąpienia do pracy.

REWOLUCJA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Konsekwencje amerykańskiego eksperymentu **gospodarki planowej** następują szybciej, niż to sobie wyobrażali najbardziej krytycznie usposobieni obserwatorzy życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych. Gwałtowne fluktuacje cen i towarów okazują całą intensywność reakcji, jaką życie gospodarcze odpowiedziało na odważną inicjatywę Roosevelta.

Dla zlikwidowania niepożądanych następstw swych interwencyj, czynniki kierujące zniewolone są uciekać się do **coraz energiczniejszej akcji interwencyjnej.** Z każdym dniem pojawiają się nowe instytucje, nowe ustawy, nowe zarządzenia, stawiające sobie za cel poddanie wszystkich dziedzin życia gospodarczego kształtującej woli rządu.

Rząd ustanawia ceny, ustala płace i godziny pracy, decyduje kiedy wolno, a kiedy nie wolno podejmować inicjatywę przemysłową czy handlową, ustanawia wewnętrzną wartość pieniądza narodowego, wchodzi w stosunki między dłużnikami i wierzycielami i kształtuje wielkość zobowiązań, stosownie do każdorazowych potrzeb życia gospodarczego.

Senator Thomas z Colorado ma nawet gotowy projekt ustawy, przewidującej maksimum **dozwolonej zniżki kursów giełdowych w ciągu jednego dnia.** Projekt to oczywiście fantastyczny, atakże znamienny dla nastrojów, panujących obecnie w Stanach Zjednoczonych. W kraju tym dokonywa się **istna rewolucja;** rewolucja, przeobrażająca u samych podstaw jego ustrój gospodarczo - społeczny. Naród amerykański — ten najbardziej dotychczas indywidualistyczny naród świata — wchodzi w nową fazę swych dziejów: **w fazę oficjalnej reglamentacji całego życia, w fazę despotyzmu rządowego dobrowolnie sobie narzuconego.**

Od kilku tygodni funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych t. zw. „Najwyższa Rada gospodarczego uzdrowienia kraju". Organizm ten, składający się z prezydenta, z jego ministrów oraz odpowiedzialnych kierowników wszystkich nowych organizacyj, powołanych do walki z kryzysem, jest w istocie **narzędziem dyktatury gospodarczej rządu.** Program jego prac — zmniejszenie wielkości terenów pod uprawę roli, racjonalizacja życia przemysłowego, normalizacja warunków życia ludności miejskiej i wiejskiej, stworzenie waluty planowej, stabilizacja cen dóbr wszelkiego rodzaju, wykonanie rozległego planu robót publicznych — wskazuje, że mamy tu do czynienia z próbą, mają — jak mówimy — w warunkach życia amerykańskiego znaczenie prawdziwej rewolucji.

Fakt, że taki właśnie charakter mają reformy, urzeczywistniane obecnie w Ameryce, tkwi silnie w świadomości kierowników polityki amerykańskiej. Ażeby się o tem przekonać, wystarczy zapoznać się z tem, **co mówią i piszą** młodzi **„Assistant Secretaries" prezydenta Roosevelta.** Najbardziej z nich wpływowy, sekretarz stanu Cordell Hull stwierdza, że „nowa administracja wyobraża całkowicie oryginalną koncepcję polityczną". Inny, p. Fugwell, konstatuje, że **„to, co się stało, było nie wyborem, lecz rewolucją".** P. Discinson nazywa to „nową definicją stosunku rządu do narodu", p. Wallace — „nowym porządkiem społecznym", p. Roper — „początkiem nowej ery w dziejach świata, **ery polityki naukowej (scientific policy)".** A p. Discinson formułuje pogląd wszystkich w słowach: „Wedle naszego nowego przekonania, rząd jawi się jako jedna wielka korporacja, mająca urzeczywistnić dobrobyt powszechny... Idee, które dojrzewały zwolna w ciszy pracowni, powołane dziś zostały do twórczego zastosowania w życiu społecznem".

Jakież to są idee? Do czego zmierza nowa administracja?

Przedewszystkiem oczywiście do **przezwyciężenia kryzysu.** Ale to nie wszystko. Nowi władcy dążą do stworzenia warunków, wykluczających możność powstawania kryzysów w przyszłości. Aby takie warunki mogły zaistnieć, koniecznością jest **unisetwienie wpływów wielkich bankierów, giełdziarzy i spekulantów, ujęcie władzy przez intelektualistów, przez ekonomistów i socjologów, poddanie wolnej konkurencji kapitalistycznej ścisłemu nadzorowi państwa, uosobionego w dyrektorjacie funkcjonarjuszy.** Dyrektorjat ten pragnie mieć fotel w każdem przedsięwzięciu gospodarczem czy finansowem. Pragnie urzeczywistnić coś w rodzaju socjalizacji przedsiębiorstw. „Niwelacja społeczna przez roztoczenie kontroli nad majątkiem, urzeczywistnienie koncepcji narodu wolnych ludzi" — oto cel dążeń „ekipy" Roosevelta w sformułowaniu sekretarza Perkinsa.

To, co najbardziej zadziwia w eksperymencie Roosevelta, to fakt **współistnienia podobnego systemu socjalizmu państwowego z gorączką spekulacyjną 120 miljonów amerykan,** znużonych wegetacją lat ostatnich, rwących się do wydźwignięcia się wzwyż i domagających się coraz natarczywiej inflacji, mającej być spełnieniem ich snów o potędze ekonomicznej, które rządy poprzednie tak boleśnie zawiodły.

Jakie mogą być rezultaty owego współistnienia tendencyj spekulacyjnych ludności z dążnościami do przebudowy społecznej, charakteryzującemi obecnych kierowników życia politycznego Stan. Zjednoczonych? Gdzie poniesie ów zaprzęg intelektualistów i mas? Czy nie wpędzi gospodarstwa amerykańskiego w otchłań, z której wyjścia trzeba będzie szukać **na drodze prawdziwej rewolucji?**

Sytuacja amerykańska nie jest wyjaśniona dostatecznie, by się można było kusić o odpowiedź na te pytania. **W tym kraju wszystko jest możliwe, nawet to, co się niem nie wydaje.** To, co jest niewątpliwe, to fakt, że gospodarka indywidualistyczno - kapitalistyczna, stanowiąca charakterystyczne znamię dotychczasowej cywilizacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych dosięgła już swego kresu. Intelektualiści Trzeciego Stanu wyrwali pod parciem klas średnich władzę możnowładcom z Wall Street i uprzywilejowanym z Board Trade. Problemat został postawiony, ale został jeszcze rozwiązany. Dziś można go tylko skonstatować: konkluzje — przyszłość wyciągnie.

J. Wendel.

CZY IRLANDJA BĘDZIE REPUBLIKĄ?

Co mówi o tem de Valera. — Stopniowe przecinanie węzłów łączących Zieloną Wyspę z Anglją.

Londyn, 31 sierpnia.

„Daily Herald" ogłasza wywiad z de Valerą, który na pytanie, jak ocenia obecną sytuację, oświadczył, że zdecydowany jest ochronić kraj przed niebezpieczeństwem organizacji „niebieskich koszul", która jako złożona z b. żołnierzy, zorganizowana na sposób wojskowy i posługująca się hasłami, związanemi z dyktaturą oraz prowadząca propagandę antyparlamentarną, zmierza do opanowania kraju przemocą.

Jako przedstawiciel rządu demokratycznego — powiedział de Valera — nie mogę tego tolerować. Zresztą ruch ten nie cieszy się poparciem ogółu. Jest to jedynie krok rozpaczy ze strony naszych przeciwników. Uciekli się oni do takich metod, gdyż politycznie nie odgrywają żadnej roli.

Ruch „niebieskich koszul" nie jest zakorzeniony wśród ludu irlandzkiego, a będąc ruchem, zorganizowanym od góry ku dołowi nie jest przedmiotem poważnych obaw rządu.

O możliwości bliskich wyborów, de Valera wyraził się, że nowe wybory stanowią postrach partyj opozycyjnych, ale nie rządu, którego pozycja jest mocna.

Dla państwa jest znacznie korzystniej, jeżeli rząd będzie wytrwale wykonywał program, zlecony mu przez naród, aniżeli narażał kraj na niepokoje i wydatki, jakie wywołują nowe wybory, gdybyśmy jednak mieli najmniejsze wątpliwości co do tego, czy kraj mamy za sobą, to pójdziemy na wybory.

W związku z pogłoskami o ogłoszeniu republiki de Valera oświadczył:

— **Jako rząd nawskroś demokratyczny, nie ogłosimy republiki, dopóki będziemy mieli pewność, że naród jest przygotowany do tego ustroju.**

Stopniowo posuwamy się w tym kierunku, gdyż usunęliśmy już przysięgę na wierność koronie angielskiej.

Usuwamy obecnie prawo veta brytyjskiego oraz eliminujemy prywatną radę królewską, jako najwyższą instancję apelacyjną. Jesteśmy przekonani, że dla pokoju irlandzkiego oraz dla dobra obu krajów winniśmy zachować przyjazne stosunki z W. Brytanją. To będzie możliwe, gdy W. Brytanja porzuci swe agresywne stanowisko, które nastręcza największe trudności.

Pragniemy pokoju a jeżeli po stronie rządu angielskiego istnieje również szczera chęć w tym kierunku, to jesteśmy gotowi do rokowań. Rokowania nie polegają jednak na tem, że się powie: „oto moje warunki, które musicie przyjąć". Nie śmie to być nowy pokój podyktowany przez przemoc i przyjęty pod przymusem.

Policja gdańska przeprowadza rewizje

w mieszkaniach polaków, poszukując broni i broszur politycznych. — Kto będzie nowym komisarzem Ligi Narodów?

Gdańsk, 31 sierpnia.

W ostatnich dniach policja gdańska przeprowadziła rewizje w mieszkaniach kilku polaków, stale zamieszkałych w Gdańsku, m. in. u pracowników stoczni gdańskiej inż. Romana Wirkutowicza oraz majstra Stanisława Tobolskiego.

W obu wypadkach przeprowadzający rewizje urzędnicy policyjni odmówili wylegitymowania się i przedłożenia dokumentów, upoważniających do przeprowadzenia rewizyj. Odmówili oni również podania powodów, dla których rewizje mają być przeprowadzone.

W mieszkaniu inż. Wirkutowicza przy ul. Schuesselbann bawili urzędnicy policyjni przeszło godzinę, wywracając wszystkie meble, ostukując ściany, przeglądając korespondencję, papiery i książki.

Nie znalazłszy niczego odeszli, widocznie zawiedzeni. W mieszkaniu Tobolskiego, znajdującem się na tej samej ulicy, rewizja była równie szczegółowa, przyczem w piecu i w popiele znaleźli policjanci szczątki niemieckiej broszury lewicowej, spalonej widocznie przez poprzednich lokatorów.

Policja przesłuchała p. Tobolskiego oraz jego córkę Alicję, urzędniczkę Zw. popierania stosunków polsko - gdańskich, usiłując stwierdzić, czy należą oni do jakiejś partji politycznej w Gdańsku.

W obu wypadkach zainteresowanie policji szło przedewszystkiem w kierunku wykrycia broni i publikacyj politycznych.

Gdańsk, 31 sierpnia.

Prasa donosi z Genewy, że na następnej sesji rady Ligi Narodów w dniu 22 września rb. omawiana będzie m. in. sprawa mianowania nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, ponieważ prowizoryczny mandat obecnego komisarza Rostinga kończy się w dniu 15 października rb.

Pozatem porządek dzienny sesji przewiduje przyjęcie do wiadomości umowy polsko - gdańskiej o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę.

Dalsze aresztowania komunistów

na terenie całej Rzeszy.

Berlin, 31 sierpnia.

W Hamburgu i innych miastach hanzeatyckich komuniści ujawniają ostatnio niezwykle ożywioną działalność, kolportując wielką ilość ulotek agitacyjnych i starając się na nowo zorganizować tajne grupy komunistyczne.

W czasie ostatniej obławy w Hamburgu aresztowano 30 osób, oskarżonych o prowadzenie tajnych organizacyj i nielegalne przechowywanie broni.

Z Kamienicy donoszą również o rewizjach wśród komunistów. Z pośród 25 aresztowanych 11 osadzono w więzieniu. W Berlinie zatrzymano 7 komunistów, oskarżonych o należenie do bandy, która w ostatnim czasie dokonała szeregu rabunków.

Nowy ambasador St. Zjednoczonych w Gdyni

Ambasador Cudahy jest pierwszym przedstawicielem obcego mocarstwa w Polsce, który statkiem polskim przyjechał do portu polskiego

„Gdynia została zbudowana w amerykańskiem tempie"

Gdynia, 31 sierpnia.

W dniu wczorajszym przybył do Gdyni nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Cudahy.

Ambasador Cudahy jest pierwszym akredytowanym przedstawicielem państwa obcego w Polsce, który przybył na ziemię polską drogą morską, statkiem polskim i do polskiego portu w Gdyni.

Jak wiadomo, Cudahy wsiadł przed wczoraj w Antwerpji na pokład ss Kościuszki, stając tem samem na części terytorjum polskiego, jakiem jest każdy statek polski.

Dwa dni spędził ambasador wśród wycieczkowiczów polskich. SS. Kościuszko stanął dziś na kotwicy przed wejściem do portu w Gdyni o godz. 5.50 rano. O godz. 8 do burty statku przybył holownik Ursus z pilotem, urzędnikami linji Gdynia — Ameryka, przedstawicielami prasy obcej i polskiej, wśród której znalazł się również nasz korespondent.

Dzięki uprzejmości linji i kapitana statku Borkowskiego, przedstawiciele prasy mogli wkrótce przed wejściem statku do portu zapoznać się z ambasadorem, który na mostku kapitańskim odbył z nimi pierwszą rozmowę.

Ambasador Cudahy jeszcze raz podkreślił swą wielką radość z powodu zaszczytu, jaki spotkał go z powodu reprezentowania Stanów Zjednoczonych w **Polsce, gdyż zna Polskę i polaków nie od dziś i był zawsze pełen podziwu dla polskiego narodu, który nie bacząc na cały szereg, wprost niepokonanych trudności, wyszedł zwycięsko na drogę potęgi i chwały.**

Przed wyjazdem odwiedził przyjaciela **pułk. Rouse, którego pomnik już za życia zdobi jeden z parków warszawskich. Pułk. Rouse prosił ambasadora, by jeszcze raz wyraził jego najgoretsze życzenie zachwytu i przywiązania dla zaszczytnych cech wielkiego narodu, budującego hart ducha i wywołującego wszechświatowy podziw.**

Już na statku był szczęśliwy, że mógł w nadal komfortowych warunkach spędzić dwa piękne dni wśród polaków pod egidą kapitana Borkowskiego i jego oficerów.

— **Pragnę nauczyć się języka polskiego** — oświadczył — **nie chcę być jedwabną pończoszką (silk stocking), lecz chce poznać ludzi i ten piękny kraj. Od wczesnego ranka podziwiam wasz piękny port.**

ROBI ON WRAŻENIE MIASTA ZBUDOWANEGO W AMERYKAŃSKIM TEMPIE,

i na każdym kroku widziałem tego dowody. W mieście, w którym przed sied miu laty jeszcze nic nie było, widzę już **ogromne gmachy, zupełnie przypomina jące Amerykę.**

Co się tyczy sytuacji w Ameryce, **ambasador jest pełen optymizmu. Zarządzenia prezydenta Roosevelta, który pracuje z całym narodem amerykańskim muszą dać szczęśliwe rozwiązanie sytuacji. Jest to prawdziwa próba ogniowa tak samo, jak wysiłek narodu amerykańskiego w czasie wojny.**

Wielkie wrażenie wywołało na ambasadorze odśpiewanie hymnu amerykańskiego przez dzieci szkół powszechnych w Gdyni, zebranych na molo. Przy pierwszej zwrotce zawołał uradowany:

— **Wszak oni śpiewają w moim języku! Ręczę panom, że nie gorzej niż dzieci amerykańskie! Jest to jeszcze jeden wyraz wielkiej uprzejmości ze strony waszego szlachetnego kraju.**

Ze strony Polski witali ambasadora w imieniu władz komisarz rządu Sokół, inż. Wenda, z urzędu morskiego, przyczem obecny był naczelny dyrektor linji Gdynia — Ameryka p. Leszczyński, komendant portu komandor Kancki, dyr. Jacynicz.

Ponadto przybyła z Warszawy cała ambasada z p. Crosby, attache wojskowym Cilmorem i attache handlowym Lane na czele. Po zejściu ambasadora na ląd powitały go dzieci szkół powszechnych, ustawione w szpaler, a jedna z uczenic Jeryszówna, wręczyła ambasadorowi bukiet róż i wygłosiła następujące przemówienie:

— Czcigodny panie ambasadorze. W imieniu gdyńskiej młodzieży szkolnej mam zaszczyt powitać pana ambasadora na wybrzeżu morza polskiego, który jest drogą, łączącą nasz kraj z pańską potężną i sławną ojczyzną. Jesteśmy dumni, że nam pierwszym przy padł w udziale ten niezwykle miły obowiązek. My dzieci dużo wiemy o pana kraju, przedewszystkiem to, że uczucia sympatji i szczerej przyjaźni oddawna łączą wolnych polaków z wolnymi ame rykanami. Dając wyraz swej radości, życzymy równocześnie jaknajprzyjemniejszego pobytu w naszej ojczyźnie i wyniesienia z niej jaknajwięcej wrażeń.

Zkolei zebrani wnieśli okrzyk na cześć Stanów Zjednoczonych.

O godz. 1 po poł. odbyło się śniadanie na ss. Kościuszko, wydane na cześć ambasadora Cudahy, poczem wieczorem odjechał on do Warszawy. **Listy uwierzytelniające złoży ambasador na Zamku we wtorek 5 września.**

„Mam wielu przyjaciół polaków"...

Przemówienie amb. Cudahy w czasie śniadania na pokładzie „Kościuszki".

Gdynia, 31 sierpnia (PAT).

Dyrekcja linji okrętowej Gdynia — Ameryka wydała dziś na statku „Kościuszko" na cześć ambasadora Stanów Zjednoczonych Cudahy, śniadanie, w którem wzięli udział attache wojskowy Stanów Zjedn., komisarz rządowy Sokół, dyrektorowie linji „Gdynia—Ameryka" Leszczyński i Jacynicz, prezes pol sko - amerykańskiej izby handlowej i prezes tow. polsko - amerykańskiego w Warszawie Kotnowski, dyr. „Żeglugi Polskiej" Kollat i kpt. statku „Kościuszko" Borkowski.

Podczas śniadania dyr. Leszczyński w imieniu dyrekcji linji „Gdynia — Ameryka" wygłosił przemówienie, w którem powitał ambasadora i wyraził radość z powodu wylądowania ambasadora w porcie Gdyni, z którego każdy polak słusznie jest dumny. W końcu dyr. Leszczyński wzniósł toast za zdrowie ambasadora.

Następnie prezes izby polsko-amerykańskiej w Warszawie p. Kotnowski, witając ambasadora Cudahy podkreślił, że powitanie dzisiejsze odbywa się w specjalnych okolicznościach, bo na polskim okręcie i w polskim porcie.

Ambasador Cudahy odpowiedział na to przemówienie, jak następuje:

Jestem b. wzruszony charakterem przyjęcia jakiego doznałem od chwili wstąpienia na ziemię polską, mianowicie kiedy trzy dni temu wszedłem na pokład statku „Kościuszko". Jestem zachwycony gościnnością mi okazaną przez dowódcę, który jest nietylko doświadczonym marynarzem i nadzwyczajnym gospodarzem, ale również niezwykle miłym towarzyszem.

Zachowam na długo w pamięci podróż na tym statku, którą zakończyłem dziś w Gdyni. Przyjęcie, jakie spotkało mnie w Gdyni wzrusza mnie ogromnie swą bezpośredniością. Odśpiewanie amerykańskiego hymnu narodowego przez dziatwę szkolną m. Gdyni było specjalnie dobrze wykonane, to też było dla mnie wielką przyjemnością.

Mam nadzieję, że posiądę dostateczną znajomość waszej mowy, aby zapoczątkować tak ścisły kontakt i wzajemne zrozumienie, które mogą powstać jedynie przez odpowiednie opanowanie waszego języka. Mam wielu przyjaciół wśród polaków, jeszcze z czasów szkolnych.

Przebywałem nieraz wśród nich w mojem mieście rodzinnem. Uderza mnie podobieństwo charakterystyczne tradycyj, aspiracyj i ideałów obu narodów. Myśl o jakiemś poważnem tarciu między naszemi krajami wydaje nam się niemożliwa. Chciałbym, aby te dobre stosunki i przyjaźń, ożywiająca Polskę i Amerykę zapanowały na całym świecie. Z przyjemnością myślę o pobycie w Polsce.

ZALEW FAŁSZYWYCH DOLARÓW.

Fałszerze wypuścili ostatnio w obieg fałszywych banknotów za 75 miljonów dolarów. — Istnieje obawa, że falsyfikaty te przedostały się już do Europy.

Tajna policja St. Zjednoczonych nigdy nie była tak przeciążona pracą, jak obecnie. Od chwili zapanowania w tym kraju kryzysu, **Ameryka zalana została poprostu fałszywemi dolarami.**

Według dotychczasowych obliczeń fałszerze monet wypuścili ostatnio w obieg **około 75 miljonów fałszywych banknotów dolarowych.**

Walka z tymi zbrodniarzami jest bardzo trudna.

W pokoju ze szczelnie zawieszonemi storami pracuje sześciu mężczyzn podrabiających dziesięciodolarowe banknoty. Każda godzina pracy daje im 5.000 dolarów, czyli śmiało rzec można, iż **ci ludzie mają największe zarobki na świecie.**

Tymczasem na ulicy przechadzają się agenci „tajnej policji". Oni wiedzą doskonale, że gdzieś w domu pracuje maszynka drukarska. Lecz policja nie chce spłoszyć zbrodniarzy, dopóki nie będzie miała w ręku wszystkich dowodów. W przeciwnym razie w kilka godzin po aresztowaniu niekompletnej bandy, zbrodniarze zaczną „drukować" w innem miejscu.

Sześciu mężczyzn, których policja śledziła przez pół roku, wypuściło w tym czasie fałszywe banknoty na sumę miljona dolarów. Banknoty te były tak podobne do prawdziwych, że odróżniano je tylko według numeracji, która brzmiała: — **B — 27723486 — A.**

Gdy policja przystąpiła wreszcie do aresztowań, pierwszą rewizję przeprowadzono w Brooklynie, gdzie **zatrzymano przedewszystkiem grawera i fabrykanta klisz.**

Jak świetnie banda ta była zorganizowana świadczy fakt, iż grawer nie wiedział naprzykład w jakiem miejscu drukuje się banknoty. Za każda deseczkę płacono **1.500 dolarów... prawdziwemi banknotami.** Do drukarni wprowadzano go z zawiązanemi oczami.

Fałszywe banknoty dolarowe rozpowszechniły się po całej Ameryce. Wszyscy przyjmowali je chętnie, gdyż nie różniły się one niczem od prawdziwych. Fałszywemi pieniędzmi płacono podatki, kary sądowe i nikt nie poznał, że są to fałszywe dolary.

Istnieje obawa, że dolary te przedostały się również do Europy.

Lekkoatletki polskie w Londynie.



Dwie czołowe polskie lekkoatletki olimpijskie Walasiewiczówna i Wajsówna podczas treningu w Londynie, gdzie odniosły piękne sukcesy.

Profesor politechniki zamordowany w Czechosłowacji

Prof. Lessing był uciekinierem z Niemiec

Marianske Lazne, 31 sierpnia.

(PAT) Ubiegłej nocy został zamordowany w swem mieszkaniu w Mariańskich Łaźniach b. profesor politechniki w Hannowerze Teodor Lessing.

Lessing zbiegł z Niemiec po dojściu do władzy Hitlera i od tego czasu stale przebywał w Czechosłowacji.



Wrzesień
1
PIĄTEK

Dziś 1 dziego Op.
Jutro 1 Stefana Kr. Węg.

Wschód słońca 4.46
Zachód słońca 18.27
Wschód księżyca 17.51
Zachód księżyca 3.50
Długość dnia 14.42
Ubyło dnia 2.57

Bez deficytu

gospodaruje samorząd stołeczny.

Początek nowego roku budżetowego w samorządzie stołecznym okazał się pod względem finansowym więcej niż zadawalający.

W okresie od 1 kwietnia do 31 lipca, a więc w przeciągu 4 miesięcy przednówkowych dochody zwyczajne miasta wyniosły 28.122.000 złotych. Przyjmując to za trzecią część wpływów rocznych należy przypuszczać, że nowy budżet miejski utrzyma się w granicach 84 miljonów złotych.

Jest to akuratnie tyle, ile przewidywały władze nadzorcze w swoich poprawkach przy zatwierdzaniu budżetu.

Jeśli tylko wydatki nie przekroczą zakreślonych sum, budżet miejski mimo ciężkich warunków gospodarczych zostanie bez deficytu.

Kto się chce żenić

niech wpierw przyjdzie do poradni.

(e). — Jak się dowiadujemy, przy Gdańskiej 83 wznowiła przyjęcia miejska poradnia przedślubna, która czynna jest w środy i soboty każdego tygodnia od godziny 13-ej do 14-ej.

Porady są bezpłatne. Poradnia przedślubna ma na celu walkę ze zwyrodnieniem rasy, w pierwszym rzędzie, oczywiście, walkę z kiłą (przymiotem) i innemi chorobami wenerycznemi.

Ze względu na to, zaleca się, by osoby, pragnące wstąpić w związek małżeński, uprzednio zasięgnęły porady lekarskiej w sprawie stanu swego zdrowia w miejskiej poradni przedślubnej przy ul. Gdańskiej 83.

Rejestracja rocznika 1915.

Dziś w piątek, dnia 1 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem, przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni urodzeni w roku 1915 i zamieszkali na terenie 1 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A B C D E F G oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A B C D E F.

Jutro w sobotę dnia 2 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem (Piotrkowska 165) mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie 1 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery H Ch. I J K L Ł oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery G H Ch. I J K.

Zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty lub w braku dowodu, metrykę urodzenia względnie wyciąg z rejestru ludności i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

Osoby, które nie zgłoszą się w terminie do rejestracji ulegają karze do 3000 zł. grzywny lub aresztu do 3 miesięcy albo obu tym karom łącznie.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

ZNIESIENIE KASY CHORYCH

Wszystkie instytucje ubezpieczeń społecznych podlegną t. zw scaleniu. — Na czele tej organizacji stanie izba ubezpieczeń.

Nastąpi znaczna redukcja personelu.

Ostatnie cztery miesiące roku bież. przyniosą nam szereg niespodzianek i zmian, w instytucjach użyteczności publicznej, z racji wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

W szczególności wielkie zmiany zajdą w ruchu służbowym pracowników Kasy Chorych m. Łodzi, o których już donosiliśmy. Aby bliżej zapoznać się z całokształtem sprawy, która dotyczy 2000 pracowników Kasy Chorych i kilkunastu pracowników Inspektoratu ZUPU, zwróciliśmy się do przedstawicieli związków zawodowych współdziałających z Unją Pracowników Umysłowych o bliższe informacje i wypowiedzenie w tej kwestji swego stanowiska.

Oświadczono nam, iż sprawa stabilizacji pracowników Kasy Chorych była niejednokrotnie omawiana, zarówno przez naczelne władze Kasy Chorych jak i czynniki ministerjalne.

W ostatnich latach kwestja stabilizacji pracowników Kasy Chorych miała wejść na właściwe tory, jednak wobec scalenia ubezpieczeń na terenie Rzplitej, została odroczona, albowiem jak wiadomo z istniejących przeszło 200 kas na terenie Państwa pozostawiono obecnie 53 Kasy Chorych.

Dalsze istnienie Kas Chorych jest również kwestją przesądzoną, albowiem z racji wejścia w życie z dniem 1-go stycznia 1934 r. ustawy scaleniowej, zostaną zniesione instytucje kas i objęte w jedną całość ubezpieczeń, w skład której wchodzić będą agendy dotychczas wykonywane przez ZUPU, Kasę Chorych, Zakład Ubezpieczeń od wypadków, oraz ubezpieczenie emerytalne robotników.

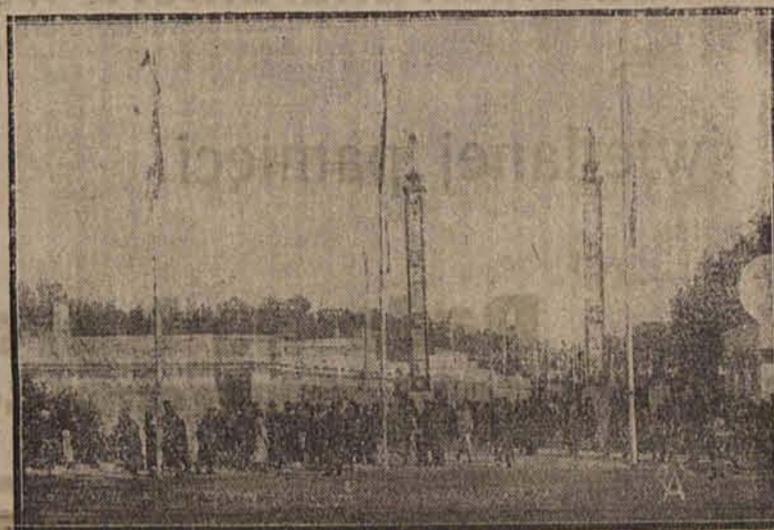
Po przeprowadzeniu scalenia wyżej wspomnianych instytucyj na terenie Warszawy przez centralne władze, przybyć mają do Łodzi specjalni delegaci z Warszawy, dla przeprowadzenia procesu scaleniowego tychże instytucyj na terenie m. Łodzi.

Wraz z wprowadzeniem w życie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych nastąpi powołanie do życia specjalnej izby ubezpieczeń społecznych. Siedzibą izby będzie Warszawa, jednakże izba ta obejmuje swem działaniem cały obszar Rzplitej. Izba ubezpieczeń społecznych będzie powołana do koordynowania w zakresie wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych działalności ubezpieczalni społecznych i zakładów ubezpieczeń społecznych. W szczególności izba będzie reprezentowała instytucje ubezpieczeń społecznych na fachowych zjazdach i konferencjach krajowych i zagranicznych.

Izba ubezpieczeń społecznych będzie zarządzała funduszami specjalnemi, których zarząd zostanie jej powierzony przez ministra opieki społecznej. Ponadto do zakresu działalności izby należeć będzie opracowywanie planów i organizowanie wspólnych lokat funduszów instytucyj ubezpieczeń społecznych, pociąganie do odpowiedzialności dyscyplinarnej dyrektorów ubezpieczalni lub ich zastępców w razie naruszenia obowiązków służbowych.

Prezes izby ubezpieczeń społecznych zostanie mianowany przez p. Prezydenta Rzplitej na wniosek ministra opieki społecznej. Jak słychać, zgłosi ministerstwo opieki społecznej kandydaturę na stanowisko prezesa izby, równocześnie z ogłoszeniem opracowywanych obecnie rozporządzeń wykonawczych do ustawy scaleniowej.

Targi Północne w Wilnie.



Tłumy publiczności u głównego wejścia na otwarte w tych dniach III Targi Północne i Wystawę Lniarską.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO KOBIETY.

Dręczona obawami o los i zdrowie swego dziecka, odebrała sobie życie.—Tragedja na tle chorobliwej miłości macierzyńskiej.

(gr) Niema dnia, byśmy nie donosili przeważnie o kilku nawet zamachach samobójczych. Ludzie się trują albo wieszają codzień prowie. Biedni ludzie, bez pracy, bez chleba, bez dachu nad głową. Każda z tych tragedji jest wielka, ale i mała zarazem. Drobny druk wystarczy. Nie można się zatrzymywać nad tymi, którzy padają. Można ich tylko żałować. Współczuć im...

Wczoraj w kronice pogotowia figurował wypadek samobójstwa. Czterdziestoletnia kobieta powiesiła się. Nie było w tym nic, coby wybiegało poza tragiczny szablen. Tylko w rubryce, w której lekarz podaje przyczynę śmierci była danotacja niezwykła: **„Przyczyna śmierci — manja prześladowcza".**

***

Denatka nazywała się Genowefa Cichocka. Przed pięciu laty wyszła za mąż. Miała wtedy 35 lat. Jeszcze jako panna miała jedno gorące pragnienie: dziecko. Ale dziecko — synek — przyszedł na świat dopiero w pięć lat po ślubie. Mąż zarabiał. Dziecku nie zbywało na niczem, miało wszystko, czego może dostarczyć kochająca matka i nieźle zarobkujący ojciec. Cichocka otaczała synka miłością wręcz obłędną. Stale niepokoiła się o nie: ciągle się lękała, że mu się coś stanie, **że się nie uchowa. Zasłaniała go przed spojrzeniami przechodniów, gdy wyjeżdżała z niem na spacer... A nuż ktoś urok rzuci?..**

Latem wyjechała z dzieckiem na wieś. Gdyby mogła, wchłaniałaby za nie świeże powietrze. Żeby tylko było zdrowe, żeby nabrało duże, jak najwięcej sił. Nie odstępowała go ani na krok.

Traf chciał, że jakaś baba, ot jak zwykła baba — przyglądając się maleństwu, orzekła, że jest mizerna. **„Coś mi sie widzi, że sie pani ten dzieciok nie uchowa..."** Tak powiedziała kobieta wiejska.

Te słowa wsączyły się jadem w duszę nieszczęśliwej matki i utkwiły w jej mózgu nazawsze. Nie przestawała myśleć o nich. **„Suka jestem,** — pisała do krewnych, — **zamorzyłam własne dziecko. Jest wątłe, aż ludzie mówią, że się nie uchowa..."**

Przed kilku dniami Cichocka wróciła ze wsi do domu.

Jej najbliżsi odrazu spostrzegli, że jest z nią źle. Myśleli poważnie o tem, by ją wysłać do sanatorjum. Ale ona nie chciała o tem słyszeć. Co sie stanie wtedy z dzieckiem?..

Tymczasem owa manja prześladowcza na tle dzieci stawała się codzień groźniejsza.

***

Cichocka mieszkała jako sublokatorka u brata. Zajmowali mieszkanie na parterze w domu przy ul. Napiórkowskiego 11. Bratanek desperatki, wracając z gimnazjum, zapukał do jej drzwi. Nikt nie otwierał. Chłopiec zajrzał przez okno. Zauważył scenę niezwykłą. **Jedenastomiesięczne dziecko siedziało na podłodze, tuż koło zamkniętych drzwi, prowadzących do kuchni.**

Dziecko ciotki bez opieki?.. I na podłodze?!.. Zatrwożony chłopiec wezwał rodziców.

Drzwi od kuchni była zamknięte. Wyważono je.

Cichocka wisiała klęcząc na klamce u tych samych zamkniętych drzwi, u których z drugiej strony, od pokoju siedział jej mały, tak szaleńczo ukochany synek. Odebrała sobie życie z niepokoju o życie synka.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Dnia 31 sierpnia 1933 roku zmarł

ś. † p.

TOMASZ STOŻKOWSKI

Prezes Zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.

W zmarłym tracimy światłego doradcę i niestrudzonego o wielkich zaletach charakteru współtowarzysza pracy.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Rada nadzorcza i zarząd
Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie wieczorem w Nowym Teatrze Letnim w przemiłym Parku Staszica bawi i rozśmiesza do łez licznie zebraną publiczność arcywesoła farsa Bissona „Rozkosze ojcostwa" w doskonałej przeróbce K. Szuberta.

W rolach ważniejszych: Morska, Niedziałkowska, Macherska, Modrzeński, Winawer.

Początek o godz. 9-ej wiecz. Teatr ozalowany.

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIMONOW W TEATRZE „FILHARMONJA"

Po usilnych staraniach udało się dyrekcji „Filharmonji zatrzymać znakomitą parę artystów amerykańskich Michała Michalesko i Betty Simonow na jeszcze jeden tydzień. Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim się cieszyła komedja muzyczna Luisa Frajmana „Ostatni Taniec" pozostaje ona nadal na afiszu i grana będzie codziennie, dziś w piątek wieczorem, jutro w sobotę o 4-ej popołudniu po cenach zniżonych i wieczorem o godz. 9-ej.

Kobiety zawsze zwyciężają,

gdy chodzi o ich prawo podobania się mężczyźnie.

(sb) Jak świat światem, słychać narzekania na nieskromne stroje kobiet i ich zbyt swobodne, a nawet prowokujące zachowanie się wobec mężczyzn. Od wieków już moraliści domagają się ukrócenia tej swawoli i nałożenia na kobiety cugli, któreby pohamowały ich zwyczaj strojenia się, szminkowania, pudrowania i publicznego roztaczania wdzięków.

Niestety, wszelkie starania są bezskuteczne. Gdy w Rosji wybuchła rewolucja bolszewicka — najwyższe czynniki w państwie wszczęły również akcję przeciwko zbytniemu strojeniu się kobiet. Hasłem prowadzonej przez Sowiety kampanji była **walka ze „zgniłemi" pozostałościami kapitalistycznemi.** Kobieta nie powinna się szminkować i stroić. Jej miejsce jest za warsztatem pracy, a tam potrzeba **zdolnych rąk, a nie ukarminowanych warg.**

Rewolucja zdołała krwawo zgnębić zwolenników caratu, zdołała zmienić cały ustrój socjalny Rosji sowieckiej, jednak nie mogła zahamować pędu kobiet do strojenia się.

W końcu reżym sowiecki skapitulował. Obecnie fabryki pudrów, kremów, perfum i pomadki do warg są w Rosji w pełnym ruchu. **W Rosji można łatwiej dostać pudełko pudru, niż bochenek chleba.** Brak wprawdzie chleba, ale perfum jest pod dostatkiem.

Również faszyści nie zdołali „zwalczyć" kobiet. Mussolini nawoływał kobiety włoskie do „patrjotyzmu", który miał się wyrażać w **rodzeniu dzieci i poświęcaniu się sprawom domowym.** Oczywiście, że kobiety winny mniej dbać o stroje i o swój wygląd zewnętrzny.

Hasła te jednak minęły bez echa. Kobiety w dalszym ciągu nosiły krótkie suknie. Po kilku latach zaczęły nosić wprawdzie suknie dłuższe, ale Musolini bynajmniej nie mógł się pochwalić, że to on je zmusił do tego. Poprostu **przyszła moda na długie suknie i kobiety poszły za jej wezwaniem, a nie za „patrjotycznemi" hasłami Mussoliniego.**

Ostatnim wreszcie dyktatorem, który musiał ugiąć karku wobec kobiet jest Hitler. Jednem z pierwszych jego zarządzeń było wydanie dekretu, zabraniającego używania pudru i pomadki do wargów. Obowiązkiem kobiety jest rodzić dzieci i przebywać stale w kuchni, a do tego nie trzeba być ani uszminkowaną ani upudrowaną.

Czy rozporządzenie to weszło praktycznie w życie? Hitler potrafił wypędzić kobiety z urzędów, zgnieść krwawo opozycję, ale **nie mógł zmusić niewiast do tego, by przestały używać pomadki do warg.** Obecnie wydane zostało nowe rozporządzenie, które jest najlepszym dowodem, że Hitler, który nie uląkł się całej opozycji — **skapitulował przed niewiastami.** Nowe rozporządzenie pozwala używać szminki do warg, zaleca tylko „oszczędne" jej używanie.

Tak więc, **kobiety całego świata nie ulękły się żadnego dyktatora** — jedynym dyktatorem, któremu są rzeczywiście posłuszne — jest moda...

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Piątek, 1 września 1933 r.

11.55—11.58: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Torunia.
12.05—12.25: Muzyka wokalna i lekka z płyt.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55. D. c. muzyki popularnej z płyt.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—17.00: Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego.
17.00—17.15: „Przegląd wydawnictw".
17.15—18.15: Koncert popularny z kaw. „Gastronomja" w Warszawie.
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Nowe surowce rolnicze" — wygł. dr. Tadeusz Pilch.
18.35—19.05: Recital śpiewaczy Antoniego Gołębiowskiego. Przy fortepianie L. Urstein.
19.05—19.15: Płyty gramofonowe.
19.15—19.20: Pogadanka p. t. „Dokąd jechać, jak się urządzić".
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
20.00—22.00: Koncert symfoniczny ze studja P. R pod dyr. Wykonawcy: Orkiestra symf. Piotra Stermitscha - Valcroziaty oraz Józef Oziminski (skrz.).
W przerwie: o godz. 20.50 Dziennik Wieczorny; o godz. 21.00 Weekend (Dokąd jechać w święto).
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.35. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
19.40. BUKARESZT. „Aida" — opera Verdiego.
20.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Dookoła świata" Jules Verne'a. Tr. z Theatre du Chatelet.
20.00. WROCŁAW. „Rienzi" — opera Wagnera. Tr. z Teatru Miejskiego.
20.00. DAVENTRY. Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu.
20.10. HILVERSUM. Koncert pod dyr. Karola Schurichta. Tr. z Kurhausu w Scheveningen.
20.30. STRASBURG. Koncert galowy z Kasyna w Vichy.

Afera bankowa w Poznaniu

zatacza coraz szersze kręgi.—Wróblewski „kręcił" filmy, w których występowali członkowie jego rodziny. — „Dobry interes" skończył się bardzo źle.

Kochanka defraudanta oddaje swą cenną biżuterję

Poznań, 31.8. (Tel. wł.) Dochodzenie w głośnej sprawie nadużyć w oddziele poznańskim Banku Handlowego w Warszawie zatacza coraz szersze kręgi.

Dotychczas aresztowano 12 osób. Równocześnie sędzia śledczy zażądał od rodziny Wróblewskich wydania kluczy, które Wróblewski pozostawił w domu. Klucze te są od garsoniery, którą Wróblewski urządził w centrum miasta przy ul. Półwiejskiej 2 dla swej przyjaciółki p. Jadwigi Kuczyńskiej.

Tam to spotykała się miłosna para, by spędzić miłe chwile. Ciekawym jest sposób jak rodzina Wróblewskiego doszła do tego, że zdradza on żonę i posiada w tym celu garsonierę.

Otóż teść Wróblewskiego, stary Lipiec, będąc właścicielem kilku kamienic zauważył pewnego dnia u Wróblewskie(go) trzy klucze, z których jeden służył do otwierania bramy a dwa do drzwi wejściowych.

To nasunęło Lipiecowi myśl, że Wróblewski posiada gdzieś na mieście „budę", to też kazał śledzić służącej zięcia. Wywiad ten potwierdził w zupełności podejrzenia Lipca, albowiem okazało się, że Kuczyńska zaraz po biurze udaje się na Pl. św. Krzyski, dokąd zjawia się również Wróblewski.

Gdy obecnie Wróblewski pozostawił klucze, rodzina jego przechowała je, wiedząc doskonale do czego one służą. To też, gdy sędzia śledczy zażądał wydania kluczy od garsoniery, wydano je bezzwłocznie. Przeprowadzona przez władze śledcze rewizja w garsonierze dała materjał, obciążający mocno Kuczyńską.

Została ona w związku z tem zawezwana ponownie przed prokuratora Hrabyka, który przesłuchiwał ją dłuższy czas. Z uwagi na to, że Wróblewski, korzystając z chwilowego wypuszczenia na wolność w pierwszej połowie sierpnia na wolność sprzedał swą willę przy ul. Zbąskiego 29 za sumę 40.000 złotych i pieniądze po jego aresztowaniu przechowywał teść jego Lipiec, władze śledcze zażądały od tegoż wydania powyższej sumy.

Lipiec po krótkim namyśle zgodził się pieniądze te wydać, to też, podjąwszy z banku „Für Handel u. Gewerbe", gdzie je przechowywał je w safesie, wręczył sędziemu śledczemu. Na ręce sędziego śledczego złożył Lipiec kwotę 40.000 zł. albowiem taka suma pozostała w gotowości za sprzedaną willę.

W wyniku dochodzeń dotychczas aresztowano 12 osób. Główny bohater afery Wróblewski jest podobno dobrej myśli i nie traci tupetu. Zresztą leży to w jego charakterze, albowiem

Wróblewski znany był ze swych niezawsze normalnych posunięć.

Dowodem tego jest fakt, że Wróblewski posiadał idee fixe na punkcie robienia filmów, które następnie wyświetlał w specjalnie urządzonej salce kinowej w swej willi.

W filmach tych, role artystów, spełniali członkowie rodziny Wróblewskiego, przyczem on sam brał również udział w filmach. Mieliśmy możność uzyskać dane o jednym z takich filmów — noszącym tytuł „Dobry interes".

Na taśmie filmowej widać na wstępie siedzącego w fotelu Wróblewskiego, który czyta gazetę. Nagle twarz mu się zmienia, wskazuje palcem na ogłoszenie, poczem na taśmie filmowej ukazuje się ogłoszenie, anonsujące wydzierżawienie ogródka działkowego. Dalszy bieg filmu przedstawia, jak Wróblewski jedzie dorożką, pertraktuje z właścicielem działki, zawiera tranzakcje, poczem następuje rozpoczęcie przez Wróblewskiego i jego rodzinę robót w ogródku.

Widać, jak Wróblewski uderza motyką a pomagają mu przy pracy żona i dwie córeczki, z których jedna liczy obecnie 9 a druga 6 lat. W dalszym ciągu film przedstawia, jak praca i życie rozkwita, ogród zmienia się do niepoznania a wszystko to razem jest „Dobry interes".

Zaznaczyć należy, że ostatnie miesiące pożycia Wróblewskich były zupełnie nienormalne, albowiem Kuczyńska poczęła występować w domu Wróblewskich jako **druga pani domu.** Do tego doszło, że Wróblewski **nie mógł kupić żonie prezentu, by nie kupić go równocześnie „pannie Jadzi".**

Jak się dowiadujemy, prokurator Hrabyk w dniu wczorajszym przesłuchał Kuczyńską, **która sprzeniewierzywszy się swej błękitnej barwie, zjawiła się w prokuraturze w beżowym komplecie.**

P. Kuczyńska oddała do dyspozycji prokuratora złotą broszę, wysadzaną szmaragdami, którą ofiarował jej swego czasu Wróblewski.

Kuczyńska jest bardzo pewna siebie, zachowuje się butnie.

Proces „królów wełny".

Wielomiljonowa afera braci Lahusen.

Do serji skandalicznych procesów, jakie odbyły się w ostatnich czasach w Niemczech, przybywa nowy, toczący się obecnie w Berlinie.

Bohaterami tego skandalu są **Karol i Heinz Lahusen, właściciele największych w Niemczech fabryk wyrobów wełnianych.**

Przedsiębiorstwo to przez długi czas stanowiło dumę Niemiec i obracając wielomiljonowym kapitałem, przyniosło rzekomo olbrzymie zyski.

W r. 1931 z chwilą załamania się w Niemczech kilku większych banków koncern wełniany braci Lahusenów w Bremie zachwiał się atoli po raz pierwszy, nadużywając jednak publicznego zaufania, zaciągnął nowe zobowiązania, dzięki czemu odzyskał rzekomą równowagę i wypłacił nawet znowu znaczne dywidendy.

W rezultacie musiał jednak pod koniec 1932 r. wstrzymać wypłaty i oddać się pod nadzór sądowy, a śledztwo podjęte w tej sprawie, mimo tuszowania, dało sensacyjne rezultaty.

Okazało się mianowicie, iż **bilanse koncernu od szeregu lat były całkowicie fałszywe,** liczne przedsiębiorstwa, do niego należące, przynosiły stały deficyt, gospodarka braci Lahusenów była wogóle rozrzutna i oszukańcza, opierając się na zaciąganiu lekkomyślnych długów tak, że wedle obecnego aktu oskarżenia **osoby i instytucje które tym oszustom powierzyły swe kapitały, stracą razem prawie pół miljarda złotych.**

Oszukańczy przemysłowcy ci wyrzucali pieniądze pełnemi garściami, budując sobie m. in. luksusowe wille, prowadząc zbytkowne życie ponad wszelką miarę.

Sprawa braci Lahusenów jest jednym z największych skandali niemieckich.

Cztery zbrodnie oszalałego kupca.

Zabił właściciela składu, ciężko zranił trzy osoby, które chciały go obezwładnić i następnie pozbawił się życia.

Wstrząsająca tragedja w Kole pod Łodzią.

(eg) — Wojewódzki Urząd Śledczy w Łodzi, zaalarmowany został wczoraj niezwykłą tragedją, jaka wydarzyła się w Kole.

Mieszkaniec Koła, Adolf Janke, handlarz zboża, przechowywał znaczną część swego żyta i pszenicy na składzie Józefa Kotkowskiego, mieszkańca tego samego miasta. Zdarzyło się jednak, iż Kotkowski nie uregulował pewnych podatków i spowodował tem samem licytację, podczas której sprzedano również zboże Jankego.

W dniu wczorajszym, Janke, o niczem nie wiedząc, zgłosił się do Kotkowskiego, żądając zwrotu swego zboża. — Gdy Kotkowski oświadczył mu, że towar jego został sprzedany drogą licytacji, **Janke począł czynić mu z tego powodu wyrzuty.**

Od słowa do słowa i między handlarzami zboża wynikła ostra sprzeczka. — W pewnej chwili, podczas sprzeczki, Janke wyciągnął raptownie rewolwer i strzelił dwukrotnie w stronę Kotkowskiego,

KŁADĄC GO TRUPEM NA MIEJSCU.

Na odgłos strzałów, wbiegł do składu syn zabitego, Antoni Kotkowski, który widząc, co się święci, chciał obezwładnić Jankego, lecz ten nie pozwolił mu zbliżyć się do siebie i wrzasnął:

— **Zabiję każdego, kto do mnie podejdzie!...**

Antoni Kotkowski nie dał jednak za wygraną i w dalszym ciągu próbował rozbroić rozwścieczonego handlarza, lecz w tej chwili padł strzał i Antoni Kotkowski padł ranny na ziemię.

Strzelanina w składzie zbożowym wywołała panikę na ulicy.

Do składu wpadł Szoel Trzon, który zastał starego Kotkowskiego nieżywego a jego syna leżącego na ziemi w kałuży krwi. Janke odrazu strzelił dwukrotnie do Trzona, raniąc go ciężko w głowę.

Za nim wpadł do składu drugi przechodzień, również kupiec zbożowy, Dawid Jarecki, lecz ledwo tylko stanął na progu, rozległy się znowu dwa strzały i **Jarecki, brocząc krwią, padł na ziemię...**

Jankie w tej chwili prawdopodobnie uświadomił sobie dopiero, że zabił człowieka i zranił ciężko trzy osoby, wobec czego skierował lufę rewolweru w swe serce i nacisnął cyngiel. Padł ostatni strzał i Janke, zwalił się ciężko na podłogę... **Śmierć nastąpiła natychmiast.**

Straszna ta tragedja wywołała w całem mieście wielkie wrażenie.

Bezpłatne paszporty zagraniczne

dla konsulów honorowych.

Na wniosek ministerstwa spraw zagranicznych ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie zmieniające dotychczasowe przepisy o paszportach zagranicznych dla obywateli polskich, piastujących godność konsulów honorowych państw obcych.

Dotychczas konsulom honorowym wydawane były paszporty zagraniczne bezpłatne tylko na wyjazd do państwa, które reprezentują. Nowe zarządzenie stanowi, że bezpłatne paszporty zagraniczne wydawane obywatelom polskim konsulom honorowym państw obcych, mają być ważne na wszystkie państwa.

Paszporty te powinny być wystawiane z reguły z ważnością na 1 rok.

Nowy typ tramwajów

będzie demonstrowany w Warszawie na Placu Teatralnym.

(e) Warszawska dyrekcja tramwajowa ma zamiar wprowadzić wkrótce nowy typ wozów tramwajowych, który ma skutecznie chronić przechodniów od wypadków przejechania.

Nowy typ wozu tramwajowego różni się od starego tem, że drzwi wejściowe do wagonu znajdują się pośrodku, przyczem stopień, po którym się wchodzi zostaje podniesiony, gdy tramwaj znajduje się w ruchu. Dzięki ten inowacji **podczas biegu tramwaju nikt nie może wysiąść, ani też wskoczyć do wagonu, gdyż stopień jest podniesiony, a drzwi są zamknięte.** Ponadto inowacja ma polegać jeszcze na tem, że konduktor z maszynistą nie będą się już porozumiewali na przystankach tramwajowych dzwonkami, lecz sygnałami świetlnemi. Zielona lampka oznaczać będzie, że tramwaj może już ruszyć, czerwona zaś — że należy tramwaj zatrzymać.

Nawiasem zaznaczyć należy, iż tego rodzaju wagony tramwajowe z podnoszonemi stopniami pośrodku wagonu, jak w staromodnych karocach, kursują już w wielu miastach zagranicznych, między innymi, naprzykład, w Medjolanie. W sobotę o godzinie 1-ej po południu nowy typ wagonu tramwajowego ukaże się poraz pierwszy w Warszawie na Placu Teatralnym.

Cholera wśród drobiu.

Wskazana jest ostrożność.

(e).— Urząd weterynaryjny zarządu m. Łodzi stwierdził, że w domu przy ul. Myśliwskiej 29 wybuchła cholera drobiu.

Wobec tego zaleca się ostrożność przy nabywaniu drobiu na targowiskach. Należy jednak zaznaczyć, iż cholera drobiu nie ma nic wspólnego z taką samą, niebezpieczną chorobą wśród ludzi. Ptactwo, dotknięte cholerą, nie jest szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, jak również jajka tych kur mogą być spożywane bez żadnej szkody dla ludzkiego zdrowia.

Śmierć od prądu.

Wypadek w elektrowni łódzkiej.

(gr) Wczoraj w godzinach południowych rozegrał się w elektrowni niezwykle tragiczny wypadek. Józef Orliński, zatrudniony w elektrowni, wskutek własnej nieostrożności — dotknął się do przewodów, po których przebiegał prąd wysokiego napięcia.

Orliński, rażony prądem padł trupem na miejscu.

Akademja taneczna

zostanie utworzona w Leningradzie.

Moskiewska „Prawda" donosi, iż w jesieni zostaje otwarta Akademja taneczna w Piotrogrodzie z całym odnośnym aparatem sztuki choreograficznej, mimicznej, w związku z nowoczesnemi prądami muzyki tanecznej. Jako prelegenci będą wykładali także wybitni artyści zagraniczni.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje na dziś i jutro ulgowe przejazdy do uzdrowisk:

DO GDYNI odjazd dziś o godz. 21.25 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 18.— kl. II — zł. 27.—

Do KRYNICY odjazd jutro o godz. 21.40 z dworca fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca numerowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 22.80, kl. II — zł. 34.20.

DO TRUSKAWCA odjazd jutro o godz. 20.08 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. pośpiesznym od Przemyśla do Truskawca. Miejsca numerowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26.90, kl. II — zł. 38.10.

Bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20.

WYCIECZKA DO SPAŁY NA UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWE.

W niedzielę odbędą się w Spale uroczystości dożynkowe u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Święto to jest corocznie uroczyście obchodzone i liczne rzesze wycieczkowiczów odwiedzają piękną letnią rezydencję Pana Prezydenta.

Chcąc umożliwić najszerszym sferom wzięcia udziału w powyższej uroczystości tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje na niedzielę dn. 3 września r. b. 1-dniową wycieczkę do Spały.

Wyjazd do Spały nastąpi w godzinach porannych, powrót w godzinach wieczorowych. Przejazd w obie strony wynosi Zł. 3.50.

Bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) dziś do godz. 20-ej.

WYCIECZKA DO WARSZAWY NA MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Łódzki oddział Wagons-Lits Cook organizuje w nadchodzącą niedzielę jednodniową wycieczkę do Warszawy na międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Czechosłowacja—Polska.

Zawody powyższe odbędą się w godzinach popołudniowych na stadjonie Wojska Polskiego. Uczestnicy wycieczki będą też mieli możność udania się na inaugurację jesiennego sezonu wyścigów konnych na torze mokotowskim.

Przejazd w obie strony wraz z biletem wstępu na zawody Czechosłowacja—Polska wynosi Zł. 10.—

Wyjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 7.28 z dowrca kaliskiego, wyjazd z Warszawy w godzinach wieczorowych.

Bilety sprzedaje tylko w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego biuro podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64(czynne od godz. 9-ej do 13.30 i od 15 do 20.

WYCIECZKA DO WIEDNIA.

Dzięki staraniom tutejszego oddziału Wagons-Lits Cook obniżona została cena paszportu do Wiednia wraz z wizami z Zł. 165.— na Zł. 140.— Paszporty te są indywidualne i dają możność z swobodnego poruszania się na całem terytorjum Austrji w przeciągu miesiąca.

Zapisy po cenie ulgowej Zł. 140.— przyjmuje biuro podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Po złożeniu dokumentów paszport zostaje dostarczony pasażerowi w ciągu 2-ch dni.

WÓDKA, POMYJE I KREW.

Obchodzili dwa doniosłe wypadki: pogrzeb i imieniny.— Kainowa zbrodnia Józefa Ciupy.

Sąd skazał bratobójcę na 6 lat więzienia.

(as) Już oddawna nie widzieliśmy na ławie oskarżonych człowieka tak bardzo zdesperowanego — jak Józef Ciupa, odpowiadający za zabójstwo brata. Oskarżony — mężczyzna w sile wieku, choć na oko wcale nie silny — **zanosił się od płaczu, padał z rozpaczy na ławkę, bez przerwy lamentował...**

Rzecz działa się 18 marca r. b. Wincenty Ciupa — denat szykował się na wielka uroczystość: miał pójść na pogrzeb znajomego. Ponieważ była wigilja Józefa, a przyszły solenizant był rodzonym bratem Wincentego — tedy najpierw wypił pół flaszki wódki w trójkę, potem się złożyli z sąsiadem, kupili jeszcze pół flaszki i przenieśli się na strych, by dalej fetować

dwa doniosłe wypadki: pogrzeb i imieniny.

Wincenty był jeszcze skorszy do bitki, niż do wypitki. Miał zresztą już w czubie, gdy zasiedli do picia. Bardzo prędko obaj bracia poczęli się certować z sobą. Przewrócili wiadro z pomyjami. Po kilku chwilach przybiegła dozorczyni, że sąsiad z drugiego piętra się żali:

z sufitu kapią mu na głowę pomyje.

Wincenty uważał, że, choć on wylał pomyje, ale ich wycierać nie będzie. Wobec tego Józef Ciupa, starszy brat, spokojniejszy i trzeźwiejszy, zabrał się do zmywania pomyj z podłogi. Wincenty wyszedł na schody, wbiegł potem zpowrotem do mieszkania i widząc pochylonego przy sprzątaniu brata — popchnął go. Zaczęli się znów pchać i bić. Wincenty podrapał bratu twarz. Bagnet — krótki, typu wojskowego, leżał na stole. Józef Ciupa ostrzył go często, gdyż on spełniał rolę kucharza i oprawiał skrawki mięsa, które gotowali na kolację. Siostra zamężna pracowała w fabryce i zwykle, gdy przychodziła do domu — już mięso było w garnku.

W toku walki Józef schwycił nóż i **zadał bratu cztery ciosy w plecy.** Jeden z nich był zadany już leżącemu. Po kilku chwilach Wincenty Ciupa zmarł. Jedno z pchnięć nożem przebiło płuco i osierdzie. Po zbrodni zabójca zbiegł na podwórze, obmył sobie ręce i zakrwawioną twarz, rzucił nóż przez płot na sąsiednią posesję i

sam zgłosił się do komisarjatu.

Oskarżony tłumaczy się obroną konieczną. Brat go dusił szalikiem i dokuczał mu od lat.

Świadków zeznawało niewielu. Staruszka sąsiadka na pytanie o zawód odpowiedziała poprostu, że jest „biedna".

Helena Kurpel, siostra szwagra zabitego, oskarża podsądnego b. kategorycznie. Twierdzi, że stała przez cały czas bójki między braćmi koło drzwi i widziała wszystko. Nie widziała, by denat dusił oskarżonego. Owszem, pchnął go pierwszy. Potem na podwórzu świadek biegła za zabójcą ten w ordynarny sposób uwłaszczał pamięci zabitego i dodał, że mu jest wszystko jedno, co teraz będzie: raz musiał być koniec. Nie kazał nawet wzywać pogotowia.

Świadek Sobiszewska opowiada o libacji i o tem jak ją Wincenty zamknął w komórce, gdzie zrobił z nią, co mu się podobało.

„Coś ty najlepszego zrobił", — zagadnęła go potem, ale akurat z komórki wszedł Józef Ciupa — oskarżony. Wincenty był zły na niego za to. Świadek maluje denata jako awanturnika. Podsądny był człowiekiem spokojnym i starał się bratu schodzić z drogi. Dozorca domu również daje dobre świadectwo oskarżonemu, a złe denatowi.

Staruszka wie tylko tyle, że Józef Ciupa często nóż ostrzył. Krajał twarde skrawki mięsa i przy niej narzekał, że nóż na końcu wcale nie kraje.

Starszy przodownik służby śledczej — św. Joachimiak — podaje przebieg dochodzenia.

Prokurator przypomina sądowi wyrok, skazujący oskarżonego na 5 lat więzienia, zapadły w Francji za usiłowanie zabójstwa. Oskarżony płacze, może ze strachu przed karą, a nie ze skruchy. W każdym razie skruchy po zbrodni nie zdradził bezpośrednio — przeciwnie, okrutnie cynicznem zachowaniem się

shańbił ciepłego jeszcze trupa brata.

Obrońca podnosi wszystkie momenty łagodzące, zbija zeznania pierwszego świadka, która w dochodzeniu zeznała, że nic nie widziała, a teraz przed sądem wszystko wie, z niezwykłą dokładnością. Oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia, w jego czynie są elementy obrony koniecznej, a jego skrucha jest prawdziwa. Co zaś do wyroku z Francji — to, nie znając sprawy — nie można o oskarżonym sądzić. Świadectwo, jakie mu wystawiają z miejsca pracy jest świeższe i miarodajniejsze.

Sąd skazał Józefa Ciupę na sześć lat więzienia.

Dwaj rejenci na ławie oskarżonych

Sensacyjny proces karno-skarbowy w Częstochowie

Częstochowa, 31 sierpnia.

Tutejszy sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym dwie sprawy karno-skarbowe.

Na ławie oskarżonych zasiadło 2-ch znanych rejentów częstochowskich, a mianowicie: rejent Jasiński, ul. Panny Marji 22, i rejent Grzędziński, ul. Panny Marji 20.

Pociągnięci oni zostali do odpowiedzialności sądowej przez Urząd skarbowy, który zarzuca: rej. Jasińskiemu, **że świadomie fałszywie złożył zeznania o obrocie w latach 1929—32, narażając skarb państwa na stratę 3 tysięcy złotych.** Rejent Grzędziński oskarżony został o analogiczne wykroczenie.

Podstawą do oskarżenia rejentów była kontrola przeprowadzona przez Urząd skarbowy w kancelarjach rejentów.

Rejenci, po otrzymaniu wezwania do władz skarbowych, wpłacili te podatki do Urzędu skarbowego, lecz władze skarbowe żądają obecnie zastosowania ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym), która przewiduje za fałszywe zeznanie o podatku obrotowym karę pieniężną od 2 do 20-krotnej nadto oprócz kary pieniężnej przewiduje sankcję karną.

Rejenci do winy się nie przyznali. Wina zaś cała polega na mylnej interpretacji stosowania Ustawy przemysłowej. Obecnie zaś, wskutek zaleceń władz skarbowych, księgowość jest przystosowana do wymogów ustawy.

Nadto stwierdzili oskarżeni, że czynnościami kancelaryjnemi i kasowemi sami się nie zajmowali, natomiast czynność tę spełniali dependenci i urzędnicy.

Sędzia grodzki Apolow, który przewodniczył obydwu rozprawom, odroczył sprawę, celem wezwania dalszych świadków.

Grota Lamartine'a.



Malownicza grota nad jeziorem Bourget w Sabaudji. W grocie tej wielki poeta Lamartine napisał swój słynny poemat p. t. „Jezioro". Od tej pory grota otrzymała nazwę „Groty Lamartine'a". Okolice jej, należące do najpiękniejszych zakątków Francji są idealnem miejscem wypoczynkowem. Letnicy zażywają kąpieli w jeziorze, używając groty zamiast kabin kąpielowych.

Wyjaśnienie.

W związku z wczorajszem naszem sprawozdaniem o rozprawie przeciwko Kazimierzowi Kurpiesowi wyjaśniamy co następuje:

Kurpies skazany został na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata, co zresztą podaliśmy w sprawozdaniu, a zostało opuszczone jedynie w nagłówku artykułu. Ponadto Kurpies, jako inwalida 60-procentowy, miał otrzymywać z wydziału opieki społecznej zasiłki dla dziecka. Nie chciał przyjąć dziecka w naturze dla siebie samego, nie zaś od osoby, u której było na wychowaniu w związku z przyznaniem mu tych zasiłków, gdyż uważał, że obie te sprawy nie mają nic wspólnego. Wreszcie Kurpies nie zamierzał „sprzedać" dziecka. Jego opiekunka przywiązała się do dziecka b. silnie i starała się samych wszelkiemi siłami, by dziewczynkę przy sobie zatrzymać.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Rozwój polskiej floty handlowej

Ogólny obrót towarów na statkach polskich stale wzrasta. Uruchomiono regularne połączenia z szeregiem państw

Gdynia, 31 sierpnia.

Od roku 1932 datuje się **szybki rozwój polskiej floty handlowej**, wzmocnionej przez dodanie jej szeregu nowoczesnych jednostek. W ostatnich latach **wzrastał też stale przewóz towarów polskiemi statkami** do portów zamorskich.

Polska flota handlowa dzieli się na: państwową flotę handlową „Żegluga Polska“, Polsko - Brytyjskie Tow. Okrętowe, Polsko - Skandynawskie Tow. Transportowe (Polskarb) oraz Polsko-Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Linja Gdynia — Ameryka, których **ogólny tonaż w styczniu br. wynosił 64.426 ton brutto.**

Mimo zmniejszenia się eksportu polskich towarów zagranicę, głównie zaś eksportu węgla, ogólny obrót towarów na statkach nie zmniejsza się, ale stale, **chociaż w małej mierze, wzrasta.**

W r. 1932 cała polska flota handlowa przewiozła **1.086.000 ton**, w porównaniu do 1.060.000 w r. 1931, podczas gdy **przewóz pasażerów wzrósł z 10.400 na 11.795**, w co nie wlicza się pasażerów, przewożonych statkami „Żeglugi Polskiej“ z Gdyni na półwysep Helski.

Przewóz towarów rozwijał się następująco (w tysiącach ton):

w roku 1930: wywóz 619, przywóz 148, przewóz między port. zagr. 90, w przybliżeniu 857;

w roku 1931: wywóz 870, przywóz 124, przewóz między port. zagr. 66, w przybliżeniu 1060;

w roku 1932: wywóz 913,5, przywóz 95, przewóz między port. zagr. 77,5, w przybliżeniu 1086.

Państwowa flota handlowa oraz pozostające z nią w ścisłej łączności przedsiębiorstwa okrętowe, zmuszone zostały w interesie gospodarczym państwa do stworzenia regularnej okrętowej linji pasażerskiej, czego też dokonano.

Dziś obok **Linji Gdynia — Ameryka i Polsko - Brytyjskiej**, utrzymuje państwowa flota handlowa regularną komunikację **z państwami bałtyckiemi aż do Finlandji**, poczem powstało regularne połączenie **z Antwerpją, a w r. 1932 z Antwerpją i Rotterdamem.**

Wkrótce potem uruchomiono regularne połączenie handlowe **ze Szwecją** gdzie eksportowany jest przeważnie **węgiel polski**, a od jesieni jeden statek polskiej floty handlowej, s. s. „Polonia“ przerzucony zostaje **na morze Czarne** dla regularnej pasażersko - handlowej komunikacji między rumuńskim portem **Konstancją a Jaffą w Palestynie.**

Wszystko to świadczy wymownie o stałym, z roku na rok rozwoju polskiej floty handlowej, która w najbliższym czasie wzmocni się jeszcze o **2 najbardziej nowoczesne jednostki morskie dla komunikacji pasażerskiej między Polską a Ameryką Północną.**

Umowa zbiorowa

w przemyśle włókienniczym.

Dzień wczorajszy w sferach robotników przemysłu włókienniczego upłynął pod znakiem pewnego naprężenia.

Zgodnie z brzmieniem obowiązującej obecnie umowy zbiorowej dla przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim, wczoraj był pierwszy termin ewentualnego wymówienia umowy na jeden miesiąc naprzód, tak iżby jej okres ukończył się z dniem 30 września rb.

Ponieważ ze strony przemysłowców nie nadeszło zawiadomienie wypowiadające umowę zbiorowa, zgodnie z przepisami zostaje ona automatycznie przedłużona na dalszy okres.

W ten sposób, groźba ewentualnych nieporozumień w najpoważniejszej gałęzi łódzkiego przemysłu została usunięta.

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym zanotowano na tutejszym rynku mocniejsza tendencję dla dolara. Na giełdzie nowojorskiej w dniu 30 sierpnia nastąpiła zniżka kursów walut europejskich, i tak np. Londyn notowano dol. 4.52, Paryż 3.93, Zurych — 27.35. Według tych notowań kurs dolara wynosił od zł. 6.31 do zł. 6.32 i w tych granicach właśnie kształtował się na tutejszym rynku.

Wobec mocniejszej tendencji podaż dolara ustała niemal całkowicie, tak, że tranzakcje zawierano w minimalnych jedynie ilościach i w sporadycznych wypadkach. Zapotrzebowanie było nieco zwiększone, tak, że podaż była zupełnie niewystarczająca, co bardziej jeszcze wpływało na wzmocnienie się tendencji.

Tutejszy oddział Banku Polskiego, w związku z mocniejszą tendencją dla dolara podwyższył jego kurs o 5 punktów, płacąc po zł 6.20 za banknoty, zł. 6.22 za czeki.

Pozostałe waluty zagraniczne były nadal zupełnie bez zainteresowania. (ag).

Wypowiedzenie umowy

w hutnictwie śląskiem i w warsztatach przeróbczych ciężkiego przemysłu.

Katowice, 31 sierpnia.

Dziś zw. zawodowe otrzymały od zw. pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego trzy listy, z **których wynika, że przemysłowcy wypowiadają z dniem dzisiejszym umowę akordową z dnia 21 czerwca 1932 r. dla hut żelaznych, dla zakładów zrzeszonych w komisji fachowej warsztatów przeróbczych ciężkiego przemysłu t.j. Huty Ferrum, Hubertus, Zgoda, Warsztatów huty Królewskiej, warsztatów konstrukcyjnych, mechanicznych, tlenowych, fabryk pił, fabryk łopat, tłoczni i zwijalni pła-szczy blaszanych, huty Pokój, fabryki łańcuchów, świdrów, mechanicznych warsztatów konstrukcyjnych II Huty Beildona oraz oddziału konstrukcji żelaznej i fabrykacji wyrobów blaszanych huty Laury.**

Równocześnie związek pracodawców wypowiada umowę zarobkową i akordową z dnia 29 sierpnia 1932 r. dla grupy zakładów emaljarni i niklowni. We wszystkich tych listach przemysłowcy piszą, że propozycje dotyczące zmiany wypowiedzianych umów podadzą w najbliższym czasie.

Upaństwowienie przemysłu w Niemczech

nastąpić ma w czasie najbliższym.

Rząd niemiecki zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w niektórych gałęziach gospodarstwa zarządzenia, które stanowią właściwie upaństwowienie tych dziedzin życia gospodarczego. Do posunięć takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy wyznaczenie w najbliższym czasie specjalnych mężów zaufania poszczególnych centralnych organizacyj gospodarczych, którzy przydzieleni zostaną do ministerstwa gospodarstwa. Zadaniem ich będzie opracowanie konkretnych wniosków w sprawie zorganizowania w formie karteli i syndykatów szeregu dziedzin życia gospodarczego. Z chwilą zatwierdzenia wniosków ich przez rząd Rzeszy, minister gospodarstwa na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw normować będzie stosunki rynkowe, wprowadzając zakaz zakładania nowych fabryk i rozszerzania oraz budowy przedsiębiorstw istniejących.

Jedną z gałęzi, najwcześniej mają być upaństwowione, będzie przemysł cementowy, co rząd motywuje koniecznością ujęcia w swe ręce całokształtu produkcji w związku ze swemi zamierzeniami inwystycyjnemi, mającemi na celu zatrudnienie bezrobotnych.

Giełda pieniężna

Warszawa, 31 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone, przy tendencji słabej dla waluty niemieckiej, holenderskiej i angielskiej. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.20. Notowano: Belgja 124.85 (+5), Holandja 360—359.80 (—55), Londyn 28.48 — 28.47 (—17), Nowy Jork 6.30, Nowy Jork kabel 6.31, Paryż — 35.03, Szwajcarja 172.65 (+5), Włochy 47.10; tranzakcje nienotowane: Praga 26.51 (+1), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.85 — 212.80 (—15). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.60, szyling austrjacki 99.50, korona czeska 25.70, funt angielski w gotówce 28.50 (—10), dolar gotówkowy 6.28,50, rubel złoty 4.73, dolar złoty 9.03, rubel srebrny 1.37, bilon 0.65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami starachowickiemi, przy tendencji naogół bardzo słabej, dla pozostałych papierów lywidendowych. Notowano: Bank Polski 83 (—100), Lilpopy 11.60, Ostrowieckie 30 (—100), Starachowice 10.25 — 10.20 — (—10), Haberbusch 41.50 — 42 (+50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja bardzo mocna, zwłaszcza dla listów zastawnych ziemskich i miejskich. Obrotów większych dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. ziemskiemi i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38.25, 4 proc. dolarowa 48.25 — 47.75 (—25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104.50, serjowa 110, 5 proc. konwersyjna 49 — 49.50 (+50) 5 proc. kolejowa 44.50 — 44.90 (+140), 7 proc. stabilizacyjna 51.25 — 51.38 (+25): listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 8 proc. listyzastawne Przem. Pol. funtowe 54 — 54.50, 4 i pół proc. ziemskie 45 — 46 (+150) 8 proc. m. Warszawy 43.75 — 44.25 — 44.13 — (+38), 8 proc. m. Łodzi 41 (+125), 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 38.25 (—75), tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Warszawy 58 (+200), 5 proc. państwowa renta ziemska 48.70 (+70), 8 proc. dillonowska 71.25 — 71.13, 6 proc. dolarowa odcinki po 500 dolarów 60 (—25).

Giełda zbożowa

Warszawa, 31 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł—1265 tonn, w tem żyta 420 tonn. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 13 — 13.50, pszenica jednolita 20 — 21, pszenica zbierana 19.50 — 20, jęczmień na kaszę 14 — 15, owies jednolity 13 — 14, owies zbierany 12.50 — 13, groch polny z workiem 22 — 24, groch „Victoria“ z workiem 24 — 26, łubin niebieski 9 — 10, łubin żółty 11 — 12, rzepak zimowy 37 — 39, rzepik zimowy 40 — 42, mąka pszenna gat. 1-szy „Luksusowa“ 45 — 50, nowa 38 — 43, mąka pszenna gt. 1-szy 65 proc. stara 40 — 45, nowa 32—35, mąka pszenna gat. 3-ci „Poślednia“ stara 20 — 25, nowa 20 — 25, mąka żytnia pytlowa 24 — 25, żytnia sitkowa i razowa 18 — 19, otręby pszenne szale 9.50 — 10, otręby pszenne średnie 9.50 — 10, otręby żytnie 7,50 — 8, kuchy lniane 17 — 17.50, kuchy rzepakowe 13 — 13.50, kuchy słonecznikowe 16.50 — 17.

Na rynku bawełny.

W ciągu ostatnich kilku dni na rynku surowej bawełny w N. Yorku zaobserwowano ponownie poważniejsze wahania cen. Wahania te dochodziły do kilku punktów. Dopiero w notowaniach z dnia 30 sierpnia, w porównaniu z notowaniami z dnia 29 sierpnia nastąpiła poważniejsza zniżka notowań kształtująca się w granicach od 15 do 17 punktów, czego dowodem są następujące liczby: (Cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 29 sierpnia, bez nawiasów z dnia 30 sierpnia r. b.).

N. Jork: loco: (9.65) — 9.55, października (9.68) — 9.48, grudzień (9.84) 9.68, styczeń — (9.94) — 9.77, marzec (10.07) — 9.94, maj (10.28) — 10.09, lipiec — (10.39) — 10.23.

Znacznie mniejszym wahaniom ulega bawełna liverpool'ska, jakkolwiek i na tej giełdzie w dniu 30 sierpnia zanotowano w porównaniu z notowaniami z dnia 29 sierpnia zniżkę, oscylującą w granicach od 5 do 7 punktów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wahania te wpływają ogromnie deprymująco na ukształtowanie się sytuacji na tutejszym rynku przędzy bawełnianej, której ceny, w związku z niejednolitą tendencją na rynkach surowej bawełny, ulegają również stałym wahaniom, co powoduje poważne zmniejszanie się obrotów, odbiorcy bowiem obawiają się ewentualnego ryzyka przepłacania cen.

Wieści gospodarcze.

BATA PRODUKUJE PAPIER.

Firma Bat'a, która wybudowała w Czechosłowacji wielką fabrykę pudełek, projektuje podjęcie produkcji maszyn do wytwarzania papieru. Akcja ta spotkała się z ostrą opozycją czeskich fabryk papieru, które znajdują się w trudnej sytuacji i obawiają się dalszego spadku zatrudnienia w fazie uruchomienia nowych fabryk papieru w Czechosłowacji.

BEZROBOCIE — PRZYCZYNĄ SPADKU WKŁADÓW W AMERYCE.

Donoszą z New Yorku, że stan wkładów w amerykańskich kasach oszczędności zmniejszył się w ciągu pierwszego półrocza 1933 r. o 337.6 miljonów dolarów, osiągając na 30 czerwca rb. 9.642.2 milj. dolarów. Tak poważny odpływ wkładów tłumaczy się częściowo pamiętnym runem na banki w lutym i marcu, głównie jednak dużem bezrobociem, które dopiero w ostatnich miesiącach zaczęło się zmniejszać.

Jeśli chodzi natomiast o ilość kont oszczędnościowych, to dał się zauważyć w pierwszem półroczu rb. wzrost tych kont o 35.037 do 13.303.553. Świadczyłoby to, że ruch oszczędnościowy pomimo chaosu walutowego i bankowego w Stanach Zjednoczonych nie doznał zahamowania.

ZNIŻKA CEŁ W RUMUNJI.

Rząd rumuński obniżył cło na przędzę jedwabną z 325 na 82 lei na 1 kg. Obniżka cła dotyczy gatunków przędzy jedwabnej, znanej p. n. „Bourette“ i weszła w życie z dniem ogłoszenia.

REDUKCJA UPRAWY BAWEŁNY.

Sekretarz dla spraw rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wallace oświadczył, że rząd podjął decyzję ograniczenia przestrzeni zajętej pod uprawę bawełny do 25 miljonów akrów. Decyzja ta pozostaje w związku z ogłoszonem ostatnio sprawozdaniem urzędu statystycznego, ustalającem wyłuszczoną ilość bawełny na 460.000 bel. Ogłoszenie tego sprawozdania pociągnęło poważny spadek cen, gdyż tegoroczna przestrzeń uprawna już po odliczeniu przeprowadzonych redukcyj wynosi jeszcze około 30 miljonów akrów, a więc zaledwie o 5 miljonów akrów mniej aniżeli w r. ub.

UMOWA O ELEKTRYFIKACJĘ KOLEI BRAZYLIJSKICH.

Pomiędzy angielską firmą Metropolitain Vickers a Brazylijskiem Towarzystwem Kolejowem podpisana została umowa o elektryfikację kolei Rio de Janeiro — Sao Paulo.

W przetargu o elektryfikację kolei brało udział szereg przedsiębiorstw zagranicznych z włoskiemi i amerykańskiemi na czele, jednak Metropolitain - Vickers utrzymało się, dzięki najbardziej korzystnym warunkom dostawy.

Wartość prac mających być wykonanemi przez Metropolitain Vickers wynosi około 3 miljonów funtów szterlingów.

ROZBUDOWA PORTU NAFTOWEGO W AMSTERDAMIE.

W ostatnich czterech miesiącach w porcie amsterdamskim zostało wybudowanych 5 nowych zbiorników na naftę i benzynę. Każdy zbiornik posiada pojemność 2.000 metrów sześc. Zbiorniki te zostały wybudowane dla Nederlandsche Overzee Petroleum Import Matschappij, International Petroleum Product Co. i dla Fanto - Petroleum Matschappij. Towarzystwa te przeważnie sprowadzają i magazynują artykuły przemysłu naftowego z Indyj Holenderskich.

Nasz reporter zanotował...

W ubikacji przy ulicy Zielonej 42 usiłowała pozbawić się życia lokatorka tegoż domu 51-letnia Janina Rawicka, w celach samobójczych zażyła większej dozy kwasu octowego.

Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala.

***

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lutomierskiej najechany został przez samochód 12-letni Józef Krawczyk, zamieszkały przy ul. Krotoszyńskiej Nr. 3.

Krawczyk uderzony bokiem samochodu upadł na bruk i odniósł złamanie ręki oraz okaleczenia głowy.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do szpitala.

Szofera Władysława Potyralę policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

***

Przy ul. Karolewskiej 32, jadący szybko na rowerze 27-letni Mitosław Olszewski (Składowa 21) natrafił na nierówność terenu i spadł z maszyny tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu, oraz odniósł liczne rany tłuczone twarzy, nosa i obu rąk. Nieszczęśliwemu kolarzowi udzielił pierwszej pomocy lekarz dyżurny pogotowia miejskiego i przewiózł denata do domu.

***

Przy ulicy Nawrot 8 w bramie domu, został napadnięty przez nieujętych sprawców 30-letni blacharz — Lucjan Majdurek, zam. przy ulicy Brzezińskiej 82. Napastnicy zadali blacharzowi kilka ciosów tępem narzędziem w głowę, w udo prawe i w ręce. Cała napaść rozegrała się w tempie tak błyskawicznem, że nim przechodnie przybiegli rannemu z pomocą — sprawcy zdołali zbiec.

Policja prowadzi dochodzenie.

***

Ciężki wypadek poparzenia czteroletniej dziewczynki wydarzył się wczoraj w pralni przy ul. Południowej 6. Mała Tolcia Izbicka wpadła do balji z wrzącą wodą i odniosła poparzenia I i II-go stopnia. Lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwą dziewczynkę w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

***

Na torze kolejowym między Pabjanicami i Dobroniem zabity został przez pociąg osobowy 65-letni Kacper Krokowski, ze wsi Bobów.

Krokowski pasł bydło obok toru i przepędzał stado na drugą stronę wału kolejowego. W tym momencie nadjechał pociąg. Maszynista zauważył przechodzącego wieśniaka i dał sygnał ostrzegawczy, przypuszczając, iż wieśniak usunie się. Jednak pasterz nie usunął się w porę i koła zmasakrowały nieszczęśliwego.

Krokowski był głuchoniemy i ze starości niedowidział również, to było powodem, że nie zauważył pociągu i zginął pod kołami.

LETNIA REDUTA PRASY W SOBOTĘ W HELENOWIE.

Mimo wszystko, bez względu na kryzys, nawet w wypadku niepogody, Letnia Reduta Prasy odbędzie się w Helenowie w sobotę, dnia 2 bm., od godziny 5-ej popoł.

Niezwykle urozmaicony program wzbogacił się jeszcze przez szereg nowych atrakcyj, jak: Dancing z niespodziankami, pochód duchów i inne, które organizatorzy zabawy zachowują do ostatniej chwili w tajemnicy.

Występy znanych artystów Teatrów Miejskich.

Bliższe szczegóły w programach.

Bufet tani i obfity na miejscu.

BACZNOŚĆ, PODOFICEROWIE REZERWY!

Dnia 2 września br. o godz. 19-ej m. 30 w lokalu własnym przy ul. Karola 8 odbędzie się odczyt przez zaproszonego prelegenta. Ze względu na aktualny temat odczytu, prosimy o jaknajliczniejszy udział kolegów.

ZARZĄD I KOMENDA.

KOMUNIKAT Z. T. K

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce, Oddział w Łodzi, Wolczańska 35, telefon 121-58 organizuje:

w sobotę, dnia 2 września 1933 r. — wycieczkę do Wilna i Trok.

w sobotę, dnia 2 września 1933 r. — wycieczkę do Kochanówka (Szpital nerw. cho[illegible])

w niedzielę, dnia 3 września 1933 r. — wycieczkę do Spały na dożynki.

[illegible] w Sekretarjacie T-wa codziennie od [illegible] 18 do godz. 22-ej.

Z LEGJONU MŁODYCH.

W dniu 1-go września r. b. o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie „Legjonu Młodych" Związku Pracy dla Państwa obwód Łódź. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.

Upadłości i układy.

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa upadłości **Abrama Szpajzera,** prowadzącego przedsiębiorstwo handlu manufakturą w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 13.

Szpajzerowi przed kilku miesiącami ogłoszono upadłość na żądanie firmy „Ozorkowska przędzalnia i tkalnia Majer Fogel". Po zamianowaniu syndyka tenże przystąpił niezwłocznie do sprawdzania wierzytelności i w krótkim czasie wyznaczył termin do zawarcia układu.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 10 sierpnia 1933 r. pełnomocnik upadłego zgłosił następujące propozycje układowe.

Upadły Szpajzer tytułem całkowitego zaspokojenia swych żobowiązań zapłaci wierzycielom 15 proc. nominalnych sum ich pretensyj bez odsetek i kosztów w trzech równych ratach, płatnych w odstępach 8-miesięcznych, przyczem pierwsza rata płatna jest w 8 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za powyższym układem wypowiedzieli się wszyscy obecni wierzyciele, wobec czego układ został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

Bilans po stronie aktywów przedstawia kwotę 14.303 zł. 30 gr., zaś po stronie pasywów — 76.783 zł.

Sąd układ ten zatwierdził, upadłość Abrama Szpajzera zakwalifikował [illegible] przywrócenia mu czci kupieckiej.

Pierwsza rata z powyższego układu staje się płatna 29 maja 1934 roku.

***

Sędzia komisarz masy upadłości firmy **„Bracia Izrael i Jeszaja Buskowo[...]"** zgłosił do Sądu listę opóźnionych wierzycieli, których pretensje dotychczas do masy nie zostały przyjęte i wniósł o udzielenie zarządowi masy dodatkowego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd, uwzględniając powyższy wniosek, wyznaczył dodatkowy dwumiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

***

W sprawie upadłości **Szulima-Mendla Cyglera** mianowany został syndykiem Arnold-Jan Lewin, który otrzymał większą ilość głosów na zebraniu wierzycieli.

Syndyk ten złożył do sądu podanie, w którem prosił o zwolnienie go z syndykostwa, gdyż w dniach najbliższych rozpoczyna urlop wypoczynkowy.

Sąd jednakże nie uwzględnił wniosku, wobec czego Lewin został nadal syndykiem tymczasowym powyżej wymienionej upadłości.

Sport

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 67
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 31 sierpnia 1933 r.

1) Przenosi się następujące zawody: Makabi III — WKS III z dnia 2. 9. na dzień 3. 9., godz. 11-ta boisko WKS, ŁKS III — Union-Touring III z godz. 14.30 na godzinę 14.

2) Protest Koluszkowskiego Klubu Sportowego odnośnie odbytych zawodów w dniu 9. 7. rb. odrzuca się ze względów zasadniczych.

3) Kary:

Czajkowskiego (ŁKS) dwumiesięczną dyskwalifikacją z par. 124 lit. c z zawieszeniem na przeciąg 1 roku.

K. S. Union-Touring grzywną zł. 20 za nieprzepisowe wyznaczenie boiska na zawodach w dniu 12. 8. rb.

RKS — TUR (Pabj.) grzywną zł. 20 za nieutrzymanie porządku oraz brak ordnerów na zawodach w dniu 23. 7. rb.

4) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B" Podokręgu tomaszowskiego — Koluszkowski Klub Sportowy — R. K. Skra (Piotrków) w dniu 9. 7. rb. 1:3 i 2 pkt dla Skry.

5) Wzywa się do WG i D na dzień 1. 9. rb. godz. 18.30 kapitana drużyny Kolejowego klubu sportowego.

6) Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy „B" Podokręgu kaliskiego:

Prosna — Makabi w dniu 17. 6 rb. — 4:0 i 2 pkt. dla Prosny.

KKS — Pogoń w dniu 18. 6. rb. 5:0 i 2 pkt. dla K. K. S.

KKS — KS Strzelec w dniu 2. 7. rb. — 1:1 i po 1 punkcie dla obudrużyn.

KS Strzelec — Pogoń w dniu 8. 7. rb. valc. 3:0 i 2 pkt. dla KS Strzelec z powodu zawieszenia KS. Pogoń.

Prosna — KKS w dniu 9. 7. rb. — 1:4 i 2 pkt. dla KKS.

Makabi — Pogoń w dniu 15. 7. rb. valc. 3:0 i 2 pkt. dla Makabi z powodu zawieszenia KS. Pogoń.

KS Strzelec — Makabi w dniu 22. 7. rb. 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

Prosna — Pogoń w dniu 23. 7. rb. — valc. 3:0 i 2 pkt. dla Prosny z powodu zawieszenia Pogoni.

KKS — Makabi w dniu 29. 7. rb. 3:0 i 2 pkt. dla K. K. S.

Prosna — KS Strzelec w dniu 5. 8. — 2:3 i 2 pkt. dla KS Strzelec.

7) Poniżej podaje się tabelę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo klasy „B" Podokręgu kaliskiego na rok 1933:

Kluby.	Gier.	Pkt.	Bramki.
1. Kaliski K. S.	8	12	18:6
2. W. K. S. Prosna	8	10	21:12
3. K. S. Strzelec	8	9	18:14
4. Pogoń (Skalmierz.)	8	6	12:19
5. Z. K. S. Makabi	8	3	10:28

Mistrzostwa klasy „B" Podokręgu kaliskiego na rok 1933 zdobyła drużyna Kaliskiego Klubu Sportowego.

8) Komunikuje się Ikape, iż zawodnik Adamczyk Józef został z dniem 28 sierpnia rb. potwierdzony przez P. Z. P. N.

Pięściarze Warty poznańskiej w Łodzi.

Na niedzielę, dnia 10 bm. przyjeżdża do Łodzi zespół bokserski poznańskiej Warty, który rozegra o godzinie 11.30 na boisku w Helenowie mecz towarzyski z Union-Touringiem.

Warta przyjeżdża do Łodzi w b. silnym składzie z Kajnarem, Rogalskim, Wolniakowskim, Sipińskim i Piłatem.

Unipon-Touring przeciwstawi drużynę zasiloną w wadze półciężkiej Kłodasem z Wimy.

W wadze ciężkiej przeciwnikiem Piłata będzie Paul.

Próbę bicia rekordu światowego podejmuje Wajsówna.

W niedzielę, dnia 3 bm. odbędzie się w Łodzi X zlot Sokoli z okazji którego odbędą się przy ul. Tylnej 7 zawody sportowe.

Atrakcja tych zawodów będzie występ rekordzistki świata Jadwigi Wajsówny, która ponownie zaatakuje w rzucie dyskiem swój własny rekord.

Festival sportowy dziennikarzy łódzkich.

Przełożona ubiegłej soboty letnia Reduta Prasy odbędzie się nieodwołalnie w dniu jutrzejszym w parku i salach zimowych Helenowa.

Reduta rozpocznie się festivalem sportowym, na program którego złożą się: biegi naprzełaj dla wszystkich chętnych, (dla zawodników ponad lat 14-cie trasa będzie wynosić 3 klm. zaś dla młodszych dystans będzie krótszy); mecz koszykówki żeńskiej dwuch czołowych drużyn lokalnych i wreszcie walki bokserskie następujących par: w wadze muszej Kijewski II — Lieberman (BK), w koguciej Brzęczek (Zj.) — Zając (G), w piórkowej Michalak (Zj.) — Bicer I (UT), w lekkiej: Durkowski (IKP) — Białystok (BK) i w półśredniej: Ostrowski (G) — Kauc (IKP).

Do biegu naprzełaj powinni się stawić wszyscy zgłoszeni dotychczas oraz nowozgłoszeni w Helenowie o godz. 16.

O godz. 17-ej lista zgłoszeń zostanie zamknięta i zawodnicy udadzą się do szatni. Właściwy bieg odbędzie się o godz. 17.15.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Syndykat Dziennikarzy przy ul. Piotrkowskiej nr. 121 w godz. od 17—19-ej w dniu dzisiejszym oraz Dyrekcja Helenowa do jutra do godz. 17-ej.

Dla zwycięzców przeznaczone są trzy pamiątkowe żetony.

Podczas zawodów sportowych przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Po zawodach uczestnicy festivalu sportowego wezmą udział w ogólnej zabawie. Należy przypuszczać, że w festivalu sportowym prasy łódzkiej wezmą udział wszyscy interesujący się sportem, tembardziej, że jest to pierwsza ogólna zabawa również dla sportowców.

Raid motocyklowy dookoła Łodzi.

W niedzielę odbędzie się raid motocyklowy dookoła Łodzi organizowany przez Union-Touring na dystansie około 250 klm.

Start nastąpi o godz. 8 rano z przed lokalu Union-Touringu przy ul. Przejazd. Zawodnicy będą wypuszczani co 2 minuty. Meta znajdować się będzie o godz. 16-ej w III-im oddziale Straży Ogniowej.

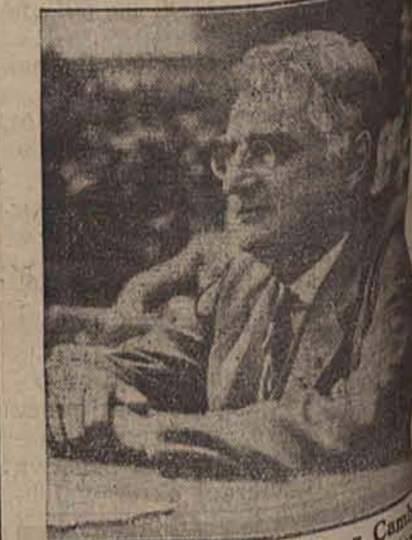
Trasa raidu jest tajna i podzielona na etapy, przyczem na każdym etapie zostanie podany kierunek jazdy i przeciętna szybkość, jaką zawodnik powinien osiągnąć.

Zdobywcy pierwszych dwuch miejsc w każdej kategorji otrzymają nagrody, zaś zawodnik, który osiągnie najlepszy wynik dnia nagrodę przechodnią Magistratu m. Łodzi. Rozdanie nagród odbędzie się w niedzielę o godz. 21-ej w lokalu Union-Touringu.

Lekkoatleci czescy przybywają dziś do Warszawy.

W dniu dzisiejszym przybywa o godzinie 12.40 do Warszawy czechosłowacka drużyna lekkoatletyczna, która w sobotę i niedzielę rozegra mecz międzypaństwowy z Polską. W skład drużyny czeskiej wchodzi 20-tu zawodników, z których na czoło wybijają się: Douda (rekordzista świata w rzucie kulą), dwaj świetni spinterzy Hejduk i Engel (mają po 10.6—10.7 na 100 mtr.), Knenicky rekordzista na 100 mter. 49.5), średniodystansowcy Drozda i Rozsicky, długodystansowiec Kościak (zwycięzca Petkiewicza z r. 1929), skoczek wdal Hoffman i oszczepnik Klasek (64 mtr.).

Z kongresu historyków.



Prof. H. W. V. Temperley z Cambridge [...] nowoobrany na Kongresie historyków prezes Międzynarodowego Komitetu Historycznego.

Z LEGJONU IM. PŁK. BERKA JOSELEWICZA

Komenda Legjonu im. płk. Berka Joselewicza w Łodzi ogłasza niniejszem rozpoczęcie czwartego okresu werbunkowego.

Przyjmowani są kandydaci od lat 16 [...]

Kończący w Legjonie II stopień P. W. korzystają z poważnych ulg w czasie służby w wojsku czynnem.

Przy zgłoszeniu należy okazać dokumenty osobiste.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja [...] przy Al. Kościuszki 21 codziennie (oprócz [...]ków) od godz. 19—21-ej.

Pabjanice.

HONOROWE OBYWATELSTWO.

Rada Gminna gminy Chociw uchwa[illegible] jednogłośnie nadać Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu honorowe obywatelstwo [illegible]ej gminy.

W dniach najbliższych udaje się do Warszawy delegacja celem złożenia Panu Prezydentowi odpowiedniego dyplomu.

Z KOLONJI.

Onegdaj wróciły z kolonji letnich [illegible]eci z ochrony katolickie. Dzięki sta[illegible]niom zarządu ochrony, a w dużej [illegible]erze p. Hansowej, udało się na ko[illegible]njach letnich umieścić wszystkich [illegible]chowanków ochrony. Dzieci prze[illegible]wały we wsi Tumidaju w lesistych [illegible]licach. Na kolonje zabrano również [illegible]eci ze żłobka. Opiekę lekarską roz[illegible]yła nad kolonjami p. dr. Piotrow[illegible]. Kolonje były wizytowane przez [illegible]wódzką komisję opieki społecznej [illegible] radcą Przedpełskim na czele. Kolonjom finansowo pomagał urząd [illegible]wódzki.

BUDOWA POMNIKA.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji weryfikacyjnej do ustalenia nazwisk poległych w walkach o niepodległość pabjaniczan.

Komisja składa się z licznych przedstawicieli miejscowych organizacyj b. wojskowych, oraz przedstawicieli komitetu budowy pomnika Niepodległości w Pabjanicach.

Na podstawie zeznań i dokumentów ustalono 34 nazwiska poległych w latach 1914—1920 pabjaniczan, walczących w formacjach polskich. Nazwiska te zostaną wyryte na cokole pomnika, który nieodwołalnie zostanie odsłonięty w dniu 11 listopada r. b.

Ponieważ cokół pomnika jest już zmontowany, obecnie rozpoczęto prace przy montowaniu postaci legjonisty, którego olbrzymia figura została wykonana w odlewni szkoły rzemiosł w Pabjanicach.

Akta wyk. Nr. 160/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 22-go, urzędujący w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza pod nr. 67 na zasadzie art 679 K.P.C. obwieszcza że w dniu 5 października 1933 r. od 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Zgierzu odbędzie się sprzedaż w II-gim terminie z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu oraz następujących zabudowań: oficyny mieszkalnej, murowanej, parterowej z tremplem, dwuch obórek drewnianych, dwuch wozowni drewnianych, szopy drewnianej na słupach, studni z dren czerpanej, oraz ustępu drewnianego i budki dla psa murowanej, położonej w m. Strykowie, przy ul. Kościuszki pol. Nr. 18, powiecie brzezińskim, województwie łódzkim, przedtem oznacz. polic. Nr. 211 obejmującej powierzchni około 900 łokci kwadratowych, która stanowi własność Antoniego Olesinkiewicza. Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4666 gr. 67.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 700.—, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1933 r.

Komornik:
(—) T CHORZELSKI.

Akta wyk. Nr. 346/33 r.

OBWIESZCZENIE.

[illegible] Sądu Grodzkiego w Ło[illegible] 22-go, urzędujący w m. [illegible] ul. Sienkiewicza pod nr. 67 [illegible] art 679 K.P.C. obwieszcza [illegible] 5 października 1933 r. od [illegible] sali posiedzeń Sądu Grodz[illegible] Zgierzu odbędzie się sprzedaż [illegible] licytacji nieruchomości [illegible] składającej się z placu oraz [illegible] mieszkalnych i gospodar[illegible] szczegółowo wymienionych w [illegible]zonym w dniu 10 maja [illegible] położonej w mieście Głow[illegible] Łowickiej powiecie brze[illegible] województwie łódzkim oznacz. [illegible] tabeli likw. Nr. 25, rep. [illegible] powierzchni szero[illegible] 9.5 mtr. i głębokości [illegible] która stanowi własność [illegible] małżonków Fassów. [illegible] ma urządzoną księgę [illegible] Brzezinach. [illegible] nieruchomość została osza[illegible] zł 71.500.— Sprzedaż [illegible] się od ceny wywołania [illegible] zł. 53 625.— [illegible] przystępujący do przetargu [illegible] złożyć rękojmię w gotowiź[illegible] zł. 7.150.—, albo w ta[illegible] wartościowych bądź [illegible] wkładkowych, instytucji, [illegible] wolno umieszczać fundusze [illegible] i że papiery wartościowe [illegible] będą w wartości trzy czwar[illegible] ceny giełdowej. Przy licyta[illegible] zachowane ustawowe warun[illegible], o ile dodatkowem pub[illegible] obwieszczeniem nie będą po[illegible] wiadomości warunki odmien[illegible] prawa osób trzecich nie będą [illegible] do licytacji i przysądzenia [illegible] na rzecz nabywcy bez za[illegible] jeżeli osoby te przed rozpo[illegible] przetargu nie złożą dowodu, [illegible] powództwo o zwolnienie [illegible] lub jej części od egze[illegible] uzyskały postanowienie wła[illegible] Sądu, nakazujące zawiesze[illegible]; że w ciągu ostatnich [illegible] przed licytacją wolno [illegible] nieruchomość w dni powszed[illegible] 8-ej do 18-ej, akta zaś [illegible] egzekucyjnego można [illegible] w Sądzie.

[illegible] 29 sierpnia 1933 r.

Komornik:
(—) T CHORZELSKI

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 29 sierpnia 1933 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Ryszard Egier" i osobiście Ryszardowi Eglerowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 marca 1929 r., tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zygmunta Schinagla, 4) zamianować kuratorem upadłości Bronisława Cybarta, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości:
Bronisław Cybart, Łódź, ul. Przejazd 40.

Na mocy art. 476 i 478, K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 9 września 1933 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
(—) **Zygmunt Schinagel.**

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 29 sierpnia 1933 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującej Helenie Kloth, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 1 lutego 1932 r., tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Dawida Wyszewiańskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości Zygmunta Halperna, 5) oddać upadłą pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłej, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości:
Zygmunt Halpern, Łódź, ul. Pomorska 67.

Na mocy art. 476 i 478, K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 11 września 1933 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
(—) **Dawid Wyszewiański.**

Do akt Nr. 1416 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 8-go września 1933 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Urbańskiego i składających się z mebli i maszyn oszacowanych na sumę zł. 2430.—

Łódź, dnia 11 sierpnia 1933 r.

Komornik:
(—) F. HARASIMOWICZ.

Dr. Jan Dobrowolski
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
godziny przyjęć: 1—2, 7—8
Nawrot № 2
Tel. 118-04

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

DR. MED.
LEWITTER
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
SIENKIEWICZA 6
telef. 137-25.
przyjmuje od 7—9 wiecz.

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

Aparat krótkofalowy
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

30—2

Dr.
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

LEKARZ-DENTYSTA
A. Drejzensztokowa
POWRÓCIŁA
PIOTRKOWSKA 89, Tel. 112-59.
20-2

RESTAURACJA-DANCING
MANTEUFFEL
Zachodnia 45. Zachodnia 45.
Po gruntownem odnowieniu zaprasza swych Szan. Bywalców na otwarcie sezonu jesiennego.
Atrakcyjny program artystyczny z premjowanej piękności tncerką hiszpańska ROSITA MONTENEGRO na czele.
Najweselszy zespół muzyczny po raz pierwszy w Łodzi.
Atrakcja! „HAPPY BOY'S" Atrakcja! 60-4

Gimnastyka Rytmika i Plastyka
Zina Kruszówna
Lekcje rozpoczynają się dn. 15 września.
Zapisy codziennie między 5—7 prócz niedziel w lokalu „Wizo", ulica
SIENKIEWICZA 26, tel. 245-36.

WARSZTATY RADIOELEKTROTECHNICZNE
„ELEKTRA"
ul. 6 Sierpnia Nr. 1, tel. 237-80
poleca swe aparaty radjowe niezrównanej dobroci, po cenach najniższych, wygodnych warunkach spłaty i z długoterminową gwarancją. Przyjmuje do wykonania wszelkie instalacje wchodzące w zakres elektrotechniki oraz ładowanie i konserwacje akumulatorów. 40-4

Zapamiętaj raz na zawsze Tylko tel. **136-69**
„Szybka Pomoc Krawiecka", ul. Piotrkowska Nr. 110 w podwórzu
Już najwyższy czas odświeżać swą garderobę w solidnej firmie naszej. Ze względu na kryzys obniżyliśmy ceny prasowania, czyszczenia, reperacji, prania chemicznego oraz farbowania o 10 proc. Na każde żądanie wysyłamy gońca. Pamiętajcie telefon 136-69 20—4

Konserwatorjum muzyczne
HELENY KIJENSKIEJ
Traugutta 9 telef. 210-86.
Klasy: instrumentalne (fortepianowe, skrzypcowe, wiolonczelowa, kontrabasu, instrumentów dętych), śpiewu solowego i chóralnego, teoretyczne i zespołowe (orkiestrowa i kameralna).
Konserwatorjum wydaje świadectwa i dyplomy. — Kancelarja otwarta codziennie prócz niedziel i świąt Traugutta 9 od 10—13, 15—17, od 11 września od 10—15-ej. 50-4
OPŁATA ZNACZNIE ZNIŻONA.

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
telef. 112-22.
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł.
Ceny lecznicowe.

DR.
Mortkowicz
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Zachodnią 66
front II p. Tel. 123-27.
Przyjm. od 5—7 w. 30—2

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
POWRÓCIŁA.
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10—12 i 4—8 wiecz.
30-2

BIURO TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO
Olgi Markusówny
mieści się obecnie
na ul. Piotrkowskiej 53
Tel 243-43. 20-2

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Przyjmuje: 12—1.30 i 4—7.
Zielona 8a
30-2

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2.

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1.

Dr. Czarnożył
powrócił.
Al. Kościuszki 69
tel. 224-94
od 9—10 i 4—6. 30x2

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

KAPA na dwa łóżka ręcznej roboty filet gipiur oraz stora filet antique, okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 132, m. 47.

KUPIĘ tokarnię w dobrym stanie od 1 mtr. do 1 i pół. Zgłaszać się ulica Podleśna 26. Luciejewski.

OKAZYJNIE do sprzedania fortepian (krótki) firmy Schröder do obejrzenia w teatrze „Scala".

Lokale

POSZUKUJĘ od 1 października ładnie umeblowanego, niekrępującego, frontowego, słonecznego pokoju z wszelkiemi wygodami nie wyżej I, II piętra, oraz z całodziennem utrzymaniem przy kulturalnej inteligentnej rodzinie. Oferty z dokładnym adresem sub. „M" do Republiki.

GABINET z poczekalnia odnajmę lekarzowi, adwokatowi albo na biuro centrum Piotrkowskiej. Dzw 167-38 2—4.

DUŻY, frontowy, ładnie umeblowany pokój z klatki schodowej i korytarza do wynajęcia Andrzeja 29, m. 7.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i pięć pokoji z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Zawadzka 18.

POKÓJ o dwuch oknach, słoneczny, frontowy, elegacko umeblowany wszelkie wygody do odnajęcia od zaraz przy ul. Trębackiej nr. 3, m. 4, I p., tel. 247-92 (róg Narutowicza) oglądać od godz. 11—17-ej.

POSZUKUJE się 1—2 pokoji w śródmieściu nie wyżej pierwszego piętra z używalnością telefonu. Oferty sub. „M. H." do niniejszego pisma.

POKÓJ z niekrępującem wejściem z używalnością łazienki oddam. Wiadomość Magistracka 16, m. 4.

POSZUKIWANY pokój dla 1 osoby w centrum, telefon, łazienka. Oferty pod „Śródmieście".

UMEBLOWANY pokój dla pojedyńczej osoby z telefonem i wygodami odnajmę. Kilińskiego 46, m. 11.

UMEBLOWANY, słoneczny, frontowy pokój z maszynką gazową do wynajęcia solidnej osobie. Telefon, Traugutta 8, m. 16.

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Piramowicza 15, m. 22, front.

POSZUKUJĘ pokoju dwuosobowego, ewentualnie dwuch małych pokoi, z utrzymaniem, lub bez w centrum miasta, nie wyżej drugiego piętra. Zgłoszenia sub. „M. P." do administracji Republiki

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

DUŻY pokój poszukiwany przy solidnej rodzinie, nie wyżej 1-go piętra, możliwie w śródmieściu. Oferty sub „BBB".

Posady

OSOBA starsza, b. inteligentna przyjmie posadę pielęgniarki, gospodyni lub lektorki tylko za utrzymanie. Łaskawe oferty sub. „Bez pensji" w administracji Republiki

SŁUŻĄCA samodzielna, w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukiwana. Oferty z podaniem referencji do administracji Republiki pod „3".

PRZYJMĘ posadę nauczycielki-wychowawczyni do młodszych lub starszych dzieci. Dobre referencje. Oferty sub. „Nauczycielka".

POTRZEBNE chórzystki(ści) girlsy. Zgłaszać się do poniedziałku, między 6—8 Teatr Popularny, Ogrodowa 18.

POTRZEBNA uczenica do pracowni gorsetów. Zgłaszać się Pracownia Gorsetów, Madame Agneli. Zielona 17. lewa ofic I piętro.

BIURALISTKA, obznajmiona z prac[illegible] biurowa, niemiecka korespondencja, [illegible] ładnym charakterze pisma i pisząca [illegible] maszynie, za skromnym wynagrodz[illegible] niem, może złożyć oferte do adm. sub. „MERKUR".

POTRZEBNY chłopiec z praktyką fry[illegible] zjerską i uczeń. Zakład fryzjerski [illegible] Beharjera, Zachodnia 68, front par[illegible]

POTRZEBNY zdolny fryzjer dams[illegible] od zaraz 11-go Listopada 12. A. P[illegible]

RUTYNOWANA freblanka oraz intel[illegible] gentna praktykantka poszukiwane d[illegible] przedszkola „Zakład freblowski".

POSZUKIWANY stolarz do robót [illegible] nierowych. Zgłoszenia do firmy [illegible] tra 6-go Sierpnia nr. 1.

POTRZEBNA manikurzystka na sta[illegible] Śródmiejska 57, zak. fryz. Prosz[illegible] zgłosić przed południem.

POTRZEBNE bardzo zdolne haftar[illegible] na robotę bajorkowa. Zgłoszenia: [illegible] szer. Zakątna 68.

Nauka i wychowanie

Radosna Szkoła
(7 Klasowa Prywatna Powszech[illegible] na oraz Przedszkole)
St. Paszkówny
Gdańska 94.
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas I, II, III, IV i Przedszkola w g. od 9—1[illegible]

ANGIELSKIEGO, specjalność, [illegible] profesor Kenley Berlitz metoda [illegible] londyński. Nowe kursa rozpoczyna[illegible] się 1 września ul. Piotrkowska nr. [illegible] lewa ofic. II wejście, 3 piętro na [illegible]

ANGIELSKIEGO dla wyjeżdżających do Palestyny i innych krajów [illegible] na metoda naucza w szybkim [illegible] rutynowana angielka. Al. 1-go Maja [illegible] m. 27, godz. 5—8.

Rozmaite

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i paszpor[illegible] tów 6 szt 1 złoty, przyjmuje się rów[illegible] nież do wywoływania, kopiowania, [illegible] tuszowania i powiększania wszel[illegible] zdjęcia amatorskie, Fotograficzny Za[illegible] kład L. Laks, ul. Żeromskiego 52. [illegible] jazd tramwajami Nr. Nr. 5, 6, 8, 9.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środ[illegible] zetknięcia zainteresowanych st[illegible] Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub [illegible] lokatora, 2) znaleźć mieszkanie [illegible] pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [illegible] chomość lub rzecz, 4) kupić [illegible] wiek okazyjnie, 5) dostać po[illegible] wyszukać pracownika — niech [illegible] da drobne ogłoszenia do „Rep[illegible]

Poszukuję mieszkania dwupokojowego
nie wyżej drugiego piętra. Zgłoszenia sub. „M.H." do administracji Repub[illegible]

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-4[illegible]
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, po[illegible] koi. Czyszczenie szyb.

DO MATRYKUŁ 6 fotografji retuszo[illegible] wanych 1 zł. tylko w zakładzie fo[illegible] graficznym „Sztuka". Zamenhofa [illegible] róg Piotrkowskiej.

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7. m. 2. parter (Kozina)

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10 - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, e[illegible] wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego i t. d. ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi. Piotrkowska 49 [illegible]